

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . zł. 6-30na prowincję
z przesyłką poczt. za granicą . . zł. 11-00

Numer pojed. Lwowie i na

25 gr.

Słowo Polskie

Izbiennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.060. — Telef. Redakcji 22 i 7102, międzydzielowy 22. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

DZISIEJSZE ŚWIĘTO.

Podwójną dziś obchodzimy rocznicę: dwunastą wskrzeszenia Państwa i dziesiątą zwycięskiego odparcia napaści bolszewickiego.

Polska w r. 1920 zakończyła właściwie wojnę światową, rozpoczętą w r. 1914, i zwycięstwem swym umożliwiła sobie i Europie budowanie nowego porządku rzeczy, skrzepiła płynące dotychczas granice swego obszaru państwowego, w których rozpocząć mogła świadomą swych wielkich celów dziejowych organizację wskrzeszonego życia państwowego.

Oglądamy się wstecz...

Okres miniony, to okres walki o Polskę nową, nowoczesną, wyzwoloną z zasadniczych błędów dawności historycznej, o Polskę, zdolną utrzymać i rozwinąć się ku wielkości i potęgę w nowych, danych przez rzeczywistość warunkach.

To jest oś. istota zagadnienia, z którego rozwiązaniem boryka się dwunastoletnie życie odrodzonego Państwa.

Państwo w ciągu tych lat dwunastu wykonało prace olbrzymią w dziedzinie materialnego przysposobienia do sprostania prędzej czy później czekającym je próbom dziejowym. Dorobek nasz w dziedzinie administracji państwowej, w dziedzinie sprawności militarnej, kulturalnej, a nawet gospodarczej jest naprawdę wielki. Nie mamy naprawdę żadnego słusznego powodu do narzekania i martwienia się, że w tych dziedzinach uczyniliśmy mniej, aniżeli gdziekolwiek indziej w Europie, zwłaszcza jeśli uwzględnimy środki, jakimi w pracy dysponujemy i warunki, w jakich przyszło nam Państwo odbudowywać. Śmiemy twierdzić, że uczyniliśmy nawet w porównaniu z wielu innymi krajami więcej, że zabezpieczamy naszą niepodległość lepiej i skuteczniej od nich.

Niemniej przeto zadania, jakie stoja przed nami w długo jeszcze niezakończonych walce o Polskę Jutra — są olbrzymie.

Cel główny tych zadań sprowadza się — jak wiadomo dziś już każdemu — do sprawy zasadniczej: zmiany ustroju.

I tu znowu trzeba powiedzieć: Polska w towarzystwie tylko niewielu a wcześniej, aniżeli wiele innych państw Europy powersalskiej weszła na drogę realizacji nowego ustroju, przystosowanego do zmienionej powolennej rzeczywistości. Błąd pierwotny, jaki tuż po odzyskaniu Państwa popełniła przez nadanie sobie złej, naśladowanej na wzorach „gasnącego świata“ konstytucji — ten błąd odrabia dziś Polska w codziennym trudzie.

Polska rozpoczęła pod wodzą marszałka Piłsudskiego pochód ku nowemu ustrojowi w maju 1926 r., i już z tej drogi cofnąć się nie może i nie chce. Im prędzej i zupełniej do celu tego pochodu dotrze, tem rychlej zamknie pierwszą kartę swego risorgimento, kartę, którą historia uwieczni tytułem: stworzenie podstaw mocarstwowych odrodzonej Polski. Te podstawy są nie tylko konieczne, ze względu na stabilizację stosunków wewnętrznych, na stworzenie warunków niezbędnych dla ładu i pracy systematycznej, do której każdy obywatel tę-

skni; nie tylko, aby móc tworzyć nową moralność, nowy rzetelny stosunek jednostki do Państwa i ustalić raz na zawsze prymat interesów i potrzeb tego Państwa nad wszelkimi interesami klasowymi, gospodarczymi czy socjalnymi; te podstawy są biologiczną, życiową koniecznością dla Polski przedewszystkiem ze względu na coraz realniejsze niebezpieczeństwo odwetu niemieckiego, któremu czoło stawić może tylko silny Rząd w silnie organizowanym Państwie.

Tak się złożyło, że rocznice dzisiejsze obchodzimy niemal w przededniu rozstrzygnięcia zasadniczego w walce legalnej o ten nowy, niezbędny Polsce ustroj. Bo — rzecz jasna — jeśli w nadchodzącą niedzielę naród polski wybierze sobie w przeważającej większości przedstawicielstwo stojące na gruncie konieczności nadania Polsce nowego ustroju, to realizacja jego nastąpi, rzecz można, automatycznie i zgodnie z wolą Marszałka, bez wstrząśnięć.

Wybory niedzielne będą miały dla tego znaczenie zasadnicze. Rozszerzając one czy z okresu minionej przeszłości przejdziemy do najbliższej przyszłości spokojnie, czy zwiążemy logicznie ze sobą te okresy i czy osiągnięcie celu, jaki ta przyszłość dać musi, przybliżymy w zgodzie z interesem narodu polskiego i państwową racją stanu.

==

Skąd czerpią socjaliści pieniądze na swą akcję przeciwrządową?
Berlińskie subsydia dla francuskiej prasy.

Paryż. 10 listopada. (PAT.) Polemika, która się toczy od kilku dni między dziennikami „Echo de Paris“ i „Le Populaire“, oficjalnym organem francuskiego stronnictwa socjalistycznego, wskazuje, że Leon Blum czerpie środki na prowadzenie kampanii, będącej widocznie na ręce polityce niemieckiej z podejranych funduszy.

Dziennik „La Liberte“ przypomina, że w r. 1923, gdy Francja zajęła Zagłębie Ruhry, „Vorwaerts“, oficjalny organ niemieckiego stronnictwa socjaldemokratycznego, nazajutrz po kongresie drugiej międzynarodówki, który odbył się w Hamburgu i na którym obecny był Leon Blum, ogłosił wezwanie do swych czytelników składania

ofiar na fundusz na zwalczanie polityki rządu francuskiego.

Składki miały być skierowywane za równo do stronnictwa socjalistycznego niemieckiego, jak i francuskiego. Adres tego ostatniego był adresem dziennika „La Populaire“. Było to przed samymi nowymi wyborami do parlamentu, który powołał do władzy kartel lewicowy.

Podkreślając ten fakt, w związku z poważnymi sumami, które dziennik „La Populaire“ wydaje obecnie na podobną kampanię, „La Liberte“ oświadcza, że naród francuski nie dopuści, aby powtórzyło się obecnie to, co miało miejsce w 1924 r.

„Weygand na czele kucharzy i służby pobił bolszewików pod Warszawą“.
„Dokładne“ informacje encyklopedii angielskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 10 listopada. (G). W roku ubiegłym ukazało się wielkie XIX. wydanie encyklopedii angielskiej The Encyclopaedia Britannica w 24 tomach. Dzieło to ma sławę najlepszego na świecie w tej dziedzinie. Może opinia powyższa niewątpliwie jest zasłużona, ale w każdym razie sławy tej nie zdobyło sobie dzieło za dzieł polski, utrzymany z bezprzykładną ignorancją nawet w odniesieniu do wydarzeń historycznych tak bliskich, jak wojna z bolszewikami w r. 1920.

Oto np. w dziele „Rosja“ w poddziale „wojna z Polską“, znajduje się następujący ustęp:

„Rząd sowiecki zaproponował Polsce w styczniu r. 1920 pokój na warunkach podobnych do tych, jakie ofiarował Finlandji i Estonji. Polacy początkowo zdawali się zgadzać, ale ambicje ich wzrosły z chwilą zasilenia kraju przez amerykańską pożyczkę żywnościową i przez materiał wojenny z

Francji. Przy końcu marca zażądali całego terytorium aż do polskich granic z r. 1772 i zajęcia rosyjskiego miasta Smoleńska, jako gwarancji.

Bolszewicy odmówili, a wojska polskie zajęły Kijów. W ciągu jednego miesiąca bolszewicy powrócili. Sowiecka kawaleria wzięła Kijów w czerwcu, podczas gdy główne siły postępowały od Smoleńska przez Wilno i wzdłuż niemieckiej granicy. Czerwona armia szła naprzód prawie bez walki, kierując się na Warszawę. Polski odwrót stał się gromadnym popłochem i około połowy sierpnia Rosjanie dosięgli przedmieść Warszawy.

Francja i Anglia były przerażone. Zwolniono z Polski oznaczaloby bolszewizm w sercu Europy. Francuzi posłali do Warszawy gen. Weyganda, świetnego szefa sztabu Focha z małą grupką oficerów. Weygand dowiedział się o luce w centrum sił bolszewickich i zaatakował ten punkt

z garstką gawiedzi, do której należeli kucharze, sekretarze i osobista służba jego misji jak i innych misji francuskich w Warszawie. W ciągu nocy, mało co walcząc, czerwona armia zaczęła się cofać i znaczna jej część na granicy niemieckiej złożyła broń.

18 marca 1921 r. podpisano w Rydze pokój na warunkach pomyślnych dla Polski“.

ENDECKIE GŁOSY PADAĆ BEDA
NA LISTY CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10 listopada. (zo). Agencja „Iskra“ donosi: Dowiadujemy się, że szereg organizacyj prowincjonalnych Stronnictwa Narodowego w tych okęgach, w których unieważnione zostały listy kandydatów do seimu, wzgl. do senatu, przedłożone przez to stronnictwo, zwróciły się do warszawskich władz centralnych Stron. Narodowego z zapytaniem, jak zachować się mają zwolennicy listy narodowej przy nadchodzącym głosowaniu.

W dniu 6 bm. warszawskie władze centralne Stron. Nar. odpowiedziały okęgom prowincjonalnym, że tam, gdzie niema listy Stron. Nar., wyborcy głosować winni na listę Katolickiego Bloku Ludowego Nr. 19, a w wypadku braku i tej listy, zwolennicy Stron. Nar. winni głosować na listę centrolewu Nr. 7.

DRUKARNIA ULOTEK PASZKWI-
LANCKICH WYKRYTA W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 listopada. (zo). „Iskra“ podaje z Krakowa: Władze bezpieczeństwa w Krakowie stwierdziły, że od dnia 6 listopada przesyłane są w posyłkach pocztowych za pośrednictwem poczty do poszczególnych osób nielegalne ulotki paszkwilaniczne, obrażające marszałka Piłsudskiego.

Na podstawie nakazu sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w lokalach Stronnictwa Narodowego, oraz u niektórych członków tej organizacji. W toku rewizji wykryto w mieszkaniu prywatnym absolwenta medycyny Mieczysława Nartowskiego drukarnię domową, tajną, na której jak wykazuje śledztwo wstępne najprawdopodobniej wspomniane ulotki odbijano. M. Nartowski został aresztowany a drukarnię opieczetowano. Dalsze dochodzenia w toku.

ZNÓW JEDEN DYGNITARZ SOWIEC KI POSZEDŁ W ŚLADY BIESIEDEC- KIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 bm. (G). Delegat sowieckiej zachodniej Izby handlowej w Paryżu Dubrowski, który był równocześnie komisarzem wszystkich sowieckich wystaw poza granicami Z. S. S. R., odmówił wyjazdu do Rosji i wyśtosiwał do sowieckiej misji handlowej list zawierający wytłumaczenie tego kroku.

W liście tym Dubrowski oświadcza, że wierzył dotychczas w przyszłość władzy sowieckiej, lecz obecnie stracił tę wiarę i zrywa z Sowietami.

SOWIETY ZAKUPIŁY W ANGLJI MANUFAKTURĘ ZA 182 MILJ. ŻŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (G). Z londynu donoszą: Aby złagodzić złe wrażenie wywołane przez dumping zboży, Sowiety rozpoczęły ożywioną akcję zakupów w przemyśle angielskim. Londyńskie przedstawicielstwo handlowe Sowietów sfinalizowało z firmą Plat Brothers Old Han transakcję na towary włókiennicze w wysokości 4 milionów funtów, tj. około 182 milj. zł.

ZMIANY NA NAJWYŻSZYCH STA- NOWISKACH W ROSJI.

Moskwa. 10 listopada. (PAT.) Agencja Tass podaje: Wiceprezes Rady komisarzy ludowych ZSSR, i komisarz spraw robotniczych i włościańskich Ordzonikidze, mianowany został przewodniczącym Najwyższej Rady gospodarki narodowej ZSSR., dotychczasowy przewodniczący Rady Najwyższej Kujbyszew mianowany został wiceprezesem Rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. i przewodniczącym państwowej komisji planu gospodarczego Z. S. S. R.

NOWY KODEKS WŁOSKI ZAWIERA SUROWE KARY ZA OBRAZĘ RELI- GIJ KATOLICKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (G). Z Rzymu donoszą: Włoski minister sprawiedliwości Rocca wręczył uroczystie Mussoliniemu nowy włoski kodeks karny, który wejdzie w życie 1 lipca 1931 roku.

Nowy kodeks otacza większym szacunkiem kościół katolicki, jako religię, która na mocy traktatu laterańskiego stała się religią państwa włoskiego. Artykuł 402 i następne obejmują wykroczenia przeciw religii państwowej i kultom uznany, przewidując cięższe kary za obrazę religii katolickiej, jako religii państwowej. Na tej zasadzie artykuł 724 wprowadza surowsze kary za bluźnierstwa przeciw religii katolickiej.

Co się tyczy moralności, to kodeks uwzględnia zalecenia proponowane przez sekcję katolicką.

Ten stosunek nowego kodeksu włoskiego do religii i moralności katolickiej podkreśla z zawołaniem prasa włoska.

W STRYJU ROZRZUCONO ULOTKI KOMUNISTYCZNE.

Stryj. 10 listopada. (PAT.) W związku z akcją wyborczą, rozrzucono w nocy z 9 na 10 bm. większą ilość ulotek komunistycznych, treści antypaństwowej, drukowanych w językach polskim i ruskim. Policja skonfiskowała około 450 ulotek. Dochodzenia w celu wykrycia sprawców w toku.

GROŹNY POŻAR W STRYJU.

Stryj. 10 listopada. (PAT.). Ubiegłej nocy przy ul. Unii Lubelskiej wybuchł groźny pożar w zabudowaniach kolejarza Maślanki. Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania kolejarza Ruczkiewicz, które spłonęły doszczętnie. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

LEW	Dziś Uroczysta Premiera	KOPERNIK
Monumentalny dźwiękowiec polski, będący wyczynem najlenszych artystów sceny polskiej. SPIEWY, CHÓRY, MOWA W JĘZYKU POLSKIM		
Symbol wielkiej miłości, krwi i poświęcenia p. t. „NA SYBIR” (Płomienne serca). Reżyserja Henryk SZARO.		
W głównych rolach: J. Smosarska, A. Brodzisz, E. Bodo, B. Samborski, Mieczysław Frenkel, Kazimierz Justjan, Mira Ziemlińska. Wspaniała ilustracja muzyczna skomponowana przez H. Warsa. Początek seansów: w Koperniku o godz. 3-ciej, w Lwie o godz. 3.30		
KOPERNIK	Bilety wolnego wstępu i karty z wyjątkiem redakcyjnych i urzędowych nieważne aż do odwołania	LEW

Genewskie obrady nad czasem trwania służby wojskowej.

PRZYJĘTO KOMPROMISOWE WNIOSKI POLSKI I ANGLJI.

Genewa. 10 listopada. (PAT.) W ciągu dzisiejszego posiedzenia przygotowanej komisji rozbrojeniowej, miała miejsce w dalszym ciągu ożywiona debata nad propozycją Polski, zmierzającą do ustalenia maksymalnego czasu trwania obowiązku służby wojskowej, któregoby żadne państwo, przystępujące do przyszłej konwencji rozbrojeniowej, nie mogło przekroczyć. W sprawie tej zabierał ponownie głos delegat Polski gen. Kasprzycki.

Połączone w trakcie dyskusji wnioski polski i angielski zostały ostatecznie poddane pod głosowanie i przyjęte 7-ma głosami przeciwko 6. Pozostali członkowie konferencji wstrzymali się do głosowania.

Genewa. 10 listopada. (PAT.) Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa, na swym dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu, przyjęła wniosek kompromisowy, według którego czas trwania służby wojskowej zostanie ustalony przez konferencję rozbrojeniową oddzielnie dla każdego państwa.

stwa podpisującego umowę rozbrojeniową. Za wnioskiem tym głosowało 19-cie państw, a w tej liczbie także wielkie mocarstwa, za wyjątkiem Niemiec i Rosji, które powstrzymały się od głosowania.

NARADY 5 MOCARSTW MORSKICH

Genewa. 10 listopada. (PAT.) Sześciu delegacji wielkich mocarstw morskich, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Francji i Włoch, odbyli wspólne posiedzenie z rzeczoznawcami morskimi w celu opracowania dla przygotowanej komisji rozbrojeniowej wspólnego projektu, któryby umożliwił rozszerzenie zasad i metod ograniczenia zbrojeń morskich, zawartych w umowach, waszyngtońskiej z roku 1922 i londyńskiej z roku 1930, również i na inne, średnie i małe państwa morskie, które dotychczas nie przyłączyły się do wzmiankowanych umów morskich.

Narady będą w ciągu najbliższych dwóch dni kontynuowane.

Wyniki wyborów w Austrii nie przyniosły poważniejszych zmian.

Wiedeń. 10 listopada. (PAT.) Dziś rano ogłoszone zostały rezultaty wyborów do austriackiej Rady Narodowej.

Ze 165 mandatów zdobyli: socjaldemokrati 72 (poprzednio 71), chrześcijańsko-socjalni 63 (73), blok Schobera, w skład którego wchodzi narodowcy niemieccy i związek chłopski 19 (21), blok Heimwehry 8.

W okręgach wiedeńskich zdobyli socjaldemokrati 30 mandatów (29), chrześcijańsko-socjalni 11 (14), blok Schobera 4 (2).

Ogólna ilość głosów oddanych na poszczególne stronnictwa w okręgu wiedeńskim przedstawia się następująco: socjal-demokr. 703.421 (571.464), chrześcijańsko-soc. 382.882 (437.783), blok Schobera 124.376, demokraci 6.709 (15.112), lista żydowska 2.134 (10.845), komuniści 10.591 (7.521), blok Heimwehry 26.377, narodowi-socjaliści (kierunek hitlerowski) 27.544 i austriacka partia ludowa 8.497.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT.). Dzi-

śniejse dzienniki omawiając wyniki wyborów zaznaczają, że nie przyniosły one istotnych zmian.

Stronnictwa mieszczańskie utrzymały swoją większość w Radzie Narodowej, jakkolwiek nie udało się im osłabić silnej opozycji socjal-demokratów.

Większą rolę odegra w przyszłej Radzie Narodowej blok Schobera jako stronnictwa środka.

PRZEBIEG WYBORÓW SPOKOJNY.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT.). Przebieg wyborów był naogół spokojny. Jedynie w miejscowości Donawitz doszło wczoraj wieczorem do starcia między członkami Heimwehry a socjalistami. Oczekującymi rezultatu wyborów, 5 osób odniosło rany, wśród nich dwie zostały ranione w twarz uderzeniem pretów stalowych. W celach zapobieżenia dalszym tego rodzaju wykroczeniom, sprowadzono z okolicznych miejscowości oddział żandarmerii.

SPRAWĘ B. POS. ROGULI ROZPA- TRZY SĄD APELACYJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo) Z Wilna donoszą: 19 bm. w wileńskim sądzie apelacyjnym rozpatrywana będzie sprawa b. senatora białoruskiego Roguli, który przez wileński sąd okręgowy skazany został na dwa lata więzienia, a obecnie przebywa w areszcie.

KRZYŻE NIEPODLEGŁOŚCI DLA WETERANÓW POWSTAŃ.

Warszawa. 10 listopada. (PAT.) W „Monitorze Polskim” z dnia 10 listopada ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzplitej o nadaniu Krzyża oraz Medalu Niepodległości weteranom powstań narodowych. Krzyż Niepodległości z mieczami nadany został 334 weteranom, Krzyż Niepodległości 39 weteranom, a Medal Niepodległości 51.

PO OTWARTCIU KOLEJOWEJ LINII ŁACZĄCEJ ŚLĄSK Z GDYNIA.

Gdynia, 10 listopada. (PAT.). Z okazji poświęcenia i otwarcia nowej linii kolejowej Bydgoszcz Gdynia, minister komunikacji inż. Kühn przesłał do p. Prezydenta Rzplitej depeszę treści następującej:

„Dokonując otwarcia ruchu na linii kolejowej łączącej G. Śląsk z Gdynią, przyjałem dziś pierwszy pociąg z ładunkiem polskiego węgla doprowadzony nową linią całkowicie na polskim terytorium do polskiego morza. Meldując o powyższem p. Prezydentowi jestem jednocześnie wyrazicielem uczuć głębokiej wdzięczności, przywiązania i hołdu, który na moje ręce na wszystkich punktach zatrzymania składała dla p. Prezydenta ludność tej połaci kraju”.

Drugą depeszę wysłał minister Kühn do prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego. Depesza ta brzmi:

„Melduję Panu Marszałkowi, że przyjałem pierwszy pociąg z węglem doprowadzony po otwartej przezemnie dziś linii kolejowej łączącej przez wyłączone polskie terytorium G. Śląsk z Gdynią. Ludność witając po drodze przedstawicieli Rządu polskiego wyrażała głęboką wdzięczność za wybudowanie tej nowej arterii komunikacyjnej i prosiła mnie o złożenie p. Marszałkowi wyrazów głębokiej czci i oddania, oraz zapewnienia, że gotowa jest zawsze stanąć w obronie tej odwiecznej polskiej ziemi i na każdy rozkaz p. Marszałka”.

Ze Stanisławowa.

POŻARY W MIKULICZYNIE I BRO- SZNIOWIE.

Stanisławów. 10 listopada. (PAT.) Dnia 9 bm. około godziny 23 wybuchł pożar w domu E. Steina w Mikuliczynie i przerzucił się na willę J. Rysla. Oba domy spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi około 60.000 zł. a oba domy były ubezpieczone na 32.400 zł.

9 bm. w południe wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w obrębie tartaku firmy „Przemysł Leśny Dolina” w Broszniowie, który zniszczył remizę wraz z materiałem i szopę na drzewo opałowe. Szkoda wynosi około 30.000 zł.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Stanisławów. 10 listopada. (PAT.) 9 bm. o godz. 16-tej auto osobowe 43 p. p. na drodze Kołomyja-Stanisławów w Słobódce Leśnej przy zahamowaniu zahaczyło wskutek śliskiej drogi o słup telegraficzny i wpadło do rowu. 3 oficerów zdołało w ostatniej chwili wyskoczyć bez wypadku, 1 zaś z oficerów wyskakując wpadł pod auto i doznał złamania przedramienia prawej ręki oraz potłuczenia głowy. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego w Kołomyji.

Atak słoni na studentów.

NIEZWYKŁY WYPADEK PODCZAS UROCZYSTOŚCI LONDYŃSKICH.

Londyn. 10 listopada. (PAT.) Dziś w czasie tradycyjnego pochodu alegorycznego z okazji zaprzysiężenia nowego lorda-majora, zdarzył się przykry wypadek, mianowicie przy przejściu w pobliżu kolegium uniwersyteckiego, uwagę czterech słoni, kroczących w orszaku lorda-majora, przykuło kilka transparentów, niesionych przez studentów.

W pewnej chwili jeden ze słoni rzucił się naprzód i pochwycił trąbę tran-

sparent. Pozostałe trzy słonie rzuciły się za pierwszym. Widzowie, ogarnięci paniką, rozbiegli się na wszystkie strony.

Kilkanaście kobiet i dzieci uległo straszeniu przez tłum. Rannych i ciężko poturbowanych jest około 20 osób. Do zorczy zdołali niebawem uspokoić słonie i orszak ruszył dalej.

Z dnia.

MINISTROWIE KWIATKOWSKI, CAR I STANIEWICZ WRÓCILI DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo) Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski powrócił dziś z Katowic, gdzie wygłosił odczyt na temat: „Czego domaga się przeszłość Polski od dnia dzisiejszego“.

Minister sprawiedliwości p. Car powrócił z Wilna i objął urządowanie.

Minister Staniewicz powrócił z Lidy, gdzie bawił na uroczystościach odsłonięcia pomnika Niepodległości.

WICEMIN. HUBICKI WYGŁOSI ODCZYT W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo) W środę o godz. 6 wieczorem wiceminister pracy gen. Hubicki wygłosi w Krakowie odczyt na temat: „Główne linie polityki społecznej rządów pomajowych“. Odczyt będzie transmitowany przez radio.

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W PIEKARACH.

Katowice. 10 listopada. (PAT.) W Piekarach Wielkich miejscowy proboszcz ks. prałat Pucher dokonał wczoraj poświęcenia pomnika marszałka Piłsudskiego. Na uroczystości obecny był między innymi wojewoda Grażynski.

NA DRODZE KU WYODREBNNIENIU KOLEI W OSOBNE PRZEDSIĘBIORSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo). Po dokonaniu bardzo żmudnych obliczeń przez ministerstwo komunikacji ustalono, że wartość majątkowa naszych kolei państwowych wynosi około 7 miliardów złotych. Obliczenia te zostały przeprowadzone w związku z zamierzonym utworzeniem hipoteki państwa węgla przedsiębiorstwa kolejowego, co będzie jedną z najważniejszych formalności związanych z przemianowaniem i wyodrębnieniem kolei w osobne przedsiębiorstwo.

Zasadnicze wytyczne projektu, zmierzającego do wyodrębnienia kolei zostały już podobno wśród czynników rządowych uzgodnione. Realizacja tego projektu umożliwi zarządowi kolei zaciąganie kredytów na cele inwestycji kolejowych.

12 REWOLWERÓW SKONFISKOWANO W REDAKCJI „GAZETY WARSZAWSKIEJ“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo). Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że w toku rewizji przeprowadzonej przez policję w lokalu „Gazety Warszawskiej“ dnia 8 bm. wieczorem znaleziono 9 rewolwerów i około 30 naboji. Broń znaleziono w szafach między książkami, w kuble, w szufladach biurka, na piecach, na parapecie okna pod gazetami itd. Świadcami zabrania broni byli współpracownicy „Gazety Warszawskiej“, pp. red. St. Olszewski, dr. M. Trajdos, W. Filochowski, Myśliński, J. Kawecki i Ocieszyński.

Wiadomość zamieszczona w „Gazecie Warszawskiej“, jakoby znaleziono i skonfiskowano broń, posiadana przez przybyłego przypadkiem do redakcji oficera w przebraniu cywilnym mija się z prawdą. Rewolwer systemu Stayer i 42 naboje należono przy obecnym w redakcji p. Kazimierzu Czetwertyńskim, poruczniku w stanie spoczynku, który powinien posiadać pozwolenie na broń, skoro był jej posiadaczem, a pozwolenia nie posiadał.

Ponadto znaleziono dwa rewolwery i większą ilość naboji u obecnych w redakcji „Gazety Warszawskiej“ p. Wł. Zycha, gońca i K. Zalewskiego, studenta. Ogółem więc w redakcji „Gazety Warszawskiej“ znaleziono 12 rewolwerów.

WYKAZ KINO MARYSIENKA. Aparatura dźwiękowa „Western-Electric“. **DZIŚ PREMIERA! HARRY LIEDTKE**, Peggy Norman, Ernest Verebes i Herman Fichta w pierwszym śpiewno-dźwiękowym 14-aktowym filmie p. t. **WALC NADDUNAJSKI** Szampańskie arcydzieło dźwiękowe z życia stolicy naddunajskiej, pełne humoru, szaleństw i swawoli. — Nadto rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3-ciej, w dnie powszednie o godz. 3.30.

Wiceminister ks. Żongołłowicz odpowiada na zarzuty opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo) Podczas ostatniego objazdu powiatu ludzkiego wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz w jednej z miejscowości ogłosił odczyt. Agencja „Iskra“ podaje streszczenie tego odczytu, w którym m. in. czytamy:

„Zjawisko to, że ja jako ksiądz katolicki jestem zarazem ministrem WR. i OP. nie jest jakimś zbiegiem okoliczności. Powstało ono na zasadzie dawnej historycznej tradycji. Spotkać go nie możemy w Europie zachodniej.

W państwie, liczącym 20 milionów katolików i 10 milionów różnowierców, rząd nie bał się powołać na wysokie stanowisko państwowe księdza katolickiego. Wszelkie uderzenia obywateli przeciwnego na tę sytuację są chybione. Silne państwo musi opierać się

na kościele, a z drugiej strony kościół musi opierać się na państwie.

Ideologię tę nosiłem w sobie oddawna, boi walczyłem o silne państwo, o byt narodu przez całe życie. Otrzymałem rozkaz: „Idź i kieruj“ — poszedłem obojętnie, aby resztę swoich lat złożyć w ofierze państwu.

Pisma opozycyjne jęły rozgłaszać: zastanili się księdzem, stworzyli parawan... Są to niskie i oszczerce uderzenia polityczne. Za mną się nikt nie kryje, a i ja nikogo kryć nie potrafię. Ręce mam wolne i nikt mnie w moich poczynaniach nie krępuje. Pracy mojej przewodzi myśl jasna, że pracuję dla ideologii marszałka Piłsudskiego.

Jeżeli w nauczycielstwie zdarzają się sporadyczne wypadki wystąpienia przeciw religii, to ja potrafię je usunąć i znajdę całkowite na to poparcie.

Po 120 latach wskrzeszoną została kapituła kruszwicka.

Bydgoszcz. 10 listopada. (PAT.) W dniu 9 bm. odbyła się w Kruszwicy, w obecności ks. kardynała Hlonda podniosła uroczystość wskrzeszenia po 120 latach przerwy dawnej kapituły przy kolegium biskupstwa w Kruszwicy, założonego za czasów Bolesława Chrobrego około r. 1015. W r. 1150 kapitułę przeniesiono do Włocławka, gdzie do dzisiejszego dnia znajduje się. Przy katedrze biskupiej w Kruszwicy pozostała jedynie kapituła złożona z 11 kanoników, 6 proboszczów i 4 wikarych, która przetrwała do 1810 r., zażywając przez cały czas swego istnienia wielkiego znaczenia.

W dniu wczorajszym, po 120-tu latach, na podstawie apostołskiego brewe Piusa XI, dawna kapituła przy kolegiacie w Kruszwicy została z powrotem zaistalowana. Liczyć ona będzie

odtąd 4-ch kanoników rzeczywistych i 2-ch honorowych.

Przybyłego na uroczystość księdza Prymasa powitał na przepełnionym tłumem rynku burmistrz Kruszwicy w otoczeniu radnych, delegacji towarzyszy i młodzieży szkolnej. Następnie w asyście starosty, członków magistratu i Rady miejskiej, wprowadzono dostojnego gościa do prastarej katedry, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. prałat Szembrot, poczem ks. prymas kardynał Hlond przemówił z kazalnicy, podkreślając w podniosłych słowach znaczenie uroczystości.

Zkolei odbyło się w kościele pod przewodnictwem Arcydostojnego Pastora pierwsze po 120-tu latach posiedzenie kapituły, na którym odczytano statut i przywileje członków.

Adwokaci małopolscy u min. Cara.

Sprawa wolnego przesiedlania się będzie wkrótce uregulowana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo) Minister sprawiedliwości p. Car, a następnie szef gabinetu premiera p. Schaezel przyjeździ delegację adwokatów z Małopolski w osobach pp. dr. Klimickiego, dr. Kwiecińskiego i dr. Langroda, która przedstawiła w toku przesłuchania sprawę wolnego przesiedlania się adwokatów do wszystkich dzielnic Polski.

Delegacja zwróciła się do ministra Cara z prośbą, aby zechciał wydać rozporządzenie, mocą którego rady adwokackie w b. zaborze rosyjskim i pruskim wpisywałyby adwokatów z Małopolski na swoje listy i umożliwiły im w ten sposób wykonywanie zawodu na terenie całego państwa.

Minister Car oświadczył w odpowiedzi, iż nie widzi możliwości załatwienia w tej chwili tak doniosłej sprawy rozporządzeniem, jednak jeszcze w roku bieżącym, najprawdopodobniej w połowie grudnia zwoła do Warszawy konferencję przedstawicieli wszystkich izb adwokackich, której zaproponuje przygotowanie jednolitego statutu pa-

lestry dla całej Polski. Dążeniem ministra Cara jest, żeby taki statut zaczął obowiązywać jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o postępowaniu w sądach cywilnych. Gdyby projektowana konferencja nie zdołała przygotować projektu jednolitego statutu, wówczas min. Car ma zamiar przedłożyć przyszłemu sejmowi własny projekt ustawy, regulujący ostatecznie kwestię wolnego przesiedlania się adwokatów.

Delegacja przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa. 10 listopada. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 11 bm.: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze, nieco chłodniej. Umiarkowane, na północy silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Przed wyborami.

STATYSTYKA WIECÓW PRZEDWYBORCZYCH W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo) Według otrzymanych wiadomości, w ubiegłym tygodniu na terenie województwa warszawskiego odbyło się 347 wieców i zebrań przedwyborczych.

Wieców i zebrań BBWR. było 226 przy udziale 45.200 osób. Wieców PPS Frakcji Rewolucyjnej było 53 przy udziale 10.750 osób.

Wieców Centrolewu było ogółem 36, a wzięło w nich udział 6.150 osób, wieców Stronnictwa Narodowego było 19 przy udziale 1.555 osób. Wieców Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej było 5 z udziałem 720 osób, a wieców ChD. trzy przy udziale około 300 osób.

JAK BĘDĄ GŁOSOWALI GÓRNOŚLĄZACY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (zo). W związku z propagowaną przez prasę polską na G. Śląsku jawnością głosowania, jako najlepszą metodą zapobieżenia korupcyjnej propagandzie niemieckiej, ogłoszono wczoraj na Górnym Śląsku instrukcję Nr. 12, rozсланą 31 października przez generalnego komisarza wyborczego sędziego Giżyckiego do przewodniczących komisji wyborczych. (Instrukcję tę zamieściliśmy we wczorajszym nr-ze naszego pisma — red.).

S. Giżycki podkreśla, jak wiadomo w swej instrukcji, że nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca, oświadczając głośno, że oddaje głos na pewną listę, w dalszym ciągu wykona przepisy artykułów 70 do 73 ordynacji wyborczej. Podając tę instrukcję generalnego komisarza wyborczego, nawołuje prasa polska na G. Śląsku wszystkich wyborców, aby przed złożeniem karty do koperty okazali ją wszystkim obecnym w lokalu wyborczym i oświadczyli spokojnie: „głosuję na jedynkę“.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamienach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „francuska-Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie. Zadać w aptekach i drogeriach. 6168

WIECE OBOZU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA PODKARPACIU.

Borysław. 10 listopada. (Tel. wł.) Dziś odbył się w sali kina „Palace“ wielki wiec przedwyborczy. Przemawiali p. J. Moraczewski, dr. Wojciechowski i dr. I. Arnold. Zebrani uchwalili głosować na 1-kę.

Drohobycz. 10 listopada. (Tel. wł.) 9 bm. odbył się w sali Sokoła wiec przy udziale około tysiąca osób. Po przemówieniu dr. Wojciechowskiego, Malinowskiego (Wojtki) i dr. Arnolda uchwalono jednomyślnie głosować na listę obozu marsz. Piłsudskiego.

Dziś odbyły się również wiece w Dothem ad Podbuż i w Orowie. Wzięła w nich udział cała prawie ruska ludność tych wsi. Przez aklamację uchwalono głosować na listę BBWR.

Stryj. 10 listopada. (PAT.) W niedzielę, 9 bm., odbył się imponujący wiec przedwyborczy w sali Czytelni kolejowej. Referat polityczny wygłosiła b. posłanka Moraczewska, wzywając wszystkie kobiety do poparcia listy nr. 1.

Dolina. 10 listopada. (PAT.) Przemawiali tu na wiecu przedwyborczym b. poseł Marian Malinowski z Warszawy i Paweł Denasiewicz. Wiec miał przebieg bardzo poważny. Rezolucje na rzecz „Jedynki“ zostały jednomyślnie uchwalone.

„Dlaczego kandyduje z listy BBWR.”

ANKIETA ROZPISANA WŚRÓD CZOŁOWYCH KANDYDATÓW B. B. W. R.

Warszawa, 10 listopada. (zo). W ankiecie „Dlaczego kandyduje z listy B. B. W. R.” zabrał głos

prezes Zachowawczego Związku ks. Janusz Radziwiłł:

„Odpowiadając na zadane mi pytanie, muszę przede wszystkim podkreślić, że na liście B. B. W. R. kandyduje w ścisłej łączności z dość liczną grupą moich przyjaciół, reprezentujących najpoważniejsze interesy polskich sfer gospodarczych, zarówno przemysłowych jak i rolniczych. Idziemy do wyborów, zdając sobie jasno sprawę z wielkich zadań zarówno politycznych, jak gospodarczych i społecznych, które Państwo nasze ma do rozwiązania. Zdajemy sobie sprawę z olbrzymich trudności, które Polska ma do przezwyciężenia na tej drodze.

Wierzimy, że wszelkie trudności będą przezwyciężone i że zadania, stojące przed Polską zarówno w dziedzinie spraw naszych wewnętrznych, jak i na terenie międzynarodowym, będą szczęśliwie rozwiązane. Warunkiem zaś jest porozumienie wszelkich klasowych i partyjnych egoistycznych celów i ambicji, które społeczeństwo nasze dzieli na wzajemnie zwalczające się stronnictwa i grupy i oddanie się całkowicie pracy dla wyższych wszystkich wspólnych celów państwowych.

Hasło to rzucił 4 lata temu Józef Piłsudski i on jeden w Polsce jest w stanie je urzeczywistnić. Politycznym narzędziem w jego roku jest Blok Bezpartyjny, a w imię realizacji jego hasła wraz z innymi i my idziemy do wyborów, które stanowiąc będą początek nowej ery w rozwoju naszego Państwa.”

Czołowy kandydat B. B. W. R. w Przemyślu gen. Andrzej Gałica

oświadczył co następuje:

„Kandyduję z listy B. B. W. R. w tem przekonaniu, że blok ten zdoła stworzyć większość parlamentarną, umożliwiająca współpracę seimu z Rządem i że przeprowadzi w legalny sposób reformę naszej konstytucji i przyspieszy przez to normalną pracę około rozbudowy dobrobytu i potęgi Rzeczypospolitej”

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

„Mississippi.”

(Z dramaturgii niemieckiej).

(Ciąg dalszy.)

Lecz nikt z gminy nie chce nawet przeczytać tej listy. Wreszcie bierze ją Noel, nie czytając rozdziera i strzępy oddaje komisarzowi. Stimson jest zdumiony i wzruszony wielkim przywiązaniem tych ludzi do ziemi, na której umierali ich ojcowie, na której rodzili się ich dzieci. Nie wie, do jakich jeszcze ma się uciec argumentów, bo wobec ludzi tak wysokim duchem nie chciałby używać gwałtu. Sytuację jego ratuje Doris, która zjawia się nagle i uświadamia komisarza, że ma do czynienia nie z cnotliwymi farmerami, kochającymi namiętnie swą ziemię, ale ze zbrodniczą sektą fanatyków, która apostołuje ideowe lenistwo i sabotaż produkcji, która wskutek tego kraj żywny zamieniła w pustynię i umocniła tamą w tym celu, aby zniszczyć New Orleans jako jeden z ośrodków współczesnej cywilizacji, będący, ich zdaniem, siedliskiem grzechu. Na pytanie komisarza, czy to jest prawda, nie umiejący kłamać Noel potwierdza oskarżenie swej byłej żony. Na pytanie Noela, dlaczego to uczyniła, Doris odpowiada: „aby pomóc śmierć Filu”. Teraz Stimson nie ma już żadnych

Kominacje generałów i pułkowników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 listopada (zo). Dowiadujemy się, że generałowie brygady Dąb-Biernacki, Orlicz-Dreszer i Fabrycy mianowani zostali generałami dywizji.

Generałami brygady mianowani zostali pułkownicy Jan Kruszkowski, dowódca KOP-u Ignacy Kordian Zamorski, drugi zastępca szefa sztabu gene-

ralnego, Sergiusz Zahorski, dowódca brygady kawalerii w Poznaniu, Stanisław Skwarczyński, dowódca 1. dyw. piechoty legionowej i Tadeusz Malinowski, dowódca dywizji piechoty w Gnieźnie.

Pułkownikami mianowanych zostało 27 podpułkowników, wśród nich obecny wicepremier p. Józef Beck.

Miedzynar. narady w Warszawie w sprawie kredytu rolniczego.

Warszawa, 10 listopada. (PAT.). Dnia 10 listopada br. rozpoczęła się w sali kolumnowej ministerstwa rolnictwa sesja ekspertów państw Europy środkowej i południowo-wschodniej dla spraw kredytu rolniczego. Otwarcie sesji poprzedziło spotkanie delegatów u ministra rolnictwa dra Leona Janta - Polczyńskiego.

O godz. 10 rano odbyło się posiedzenie szefów delegacji, na którym został opracowany porządek dzienny, regulamin obrad i ukonstytuowano biuro konferencji.

O godz. 10:30 minister rolnictwa dr. Janta - Polczyński otworzył sesję przemówieniem, w którym powitał zebranych, a następnie omówił zadania obecnej sesji ekspertów.

Następnie na wniosek delegata rumuńskiego p. Lugosanna powołano jednogłośnie przewodniczącego delegacji polskiej Augusta Popławskiego na przewodniczącego sesji, delegata rumuńskiego zaś Lugosanna na wiceprzewodniczącego.

Z kolei przewodniczący delegacji polskiej, obejmując przewodnictwo konferencji, wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu p. Popławskiego zabrał głos szef delegacji rumuńskiej Lugosanna oraz przedstawiciel Bułgar

ji Nikołoff, wyrażając podziękowanie Rządowi polskiemu za zorganizowanie konferencji.

Następnie rozpoczęła się dyskusja generalna nad kwestionariuszem poruszonych zagadnień rolniczych kredytów średnio - terminowych, opracowanych przez Rząd polski.

Pierwsze plenarne posiedzenie zostało zamknięte o godz. 12:45. O godz. 13:30 w salach Hotelu Europejskiego minister Janta - Polczyński podejmował członków delegacji śniadaniem.

KURS PRZECIWPOŻAROWY W ZŁOCZOWIE.

Złoczów, 10 listopada. (PAT.). W dniach od 3 do 7 bm. odbył się w Złoczowie urządzony staraniem wydziału powiatowego pod fachowem kierownictwem Małopolskiego Związku straży pożarnych we Lwowie, kurs przeciwpożarowy, w którym wzięło udział 61 uczestników z poszczególnych gmin. Kurs zakończył się egzaminem odbytym w obecności przedstawicieli władz rządowych i samorządowych powiatu, tudzież wojewódzkiego inspektora pożarnictwa p. Sroki.

Edward Hauser

em, Główny Inspektor i Dyrektor Wydziału Dyrekcji P. K. P. we Lwowie

Hawaler Orderu „Odrodzenia Polski” z odznaką Krzyża Oficerskiego

po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 10 listopada 1930 r., w 81 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 12 listopada o godzinie 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Szymonowców 5, na cmentarzu Łyczakowski, o czym w smutku pogrążeni zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

6809

Żona, dzieci i wnuki.

Z Przemyśla.

POWITANIE NOWEGO DOWÓDCY OKRĘGU KORPUSU X.

Przemyśl, 10 listopada. (PAT.) Dnia 10 bm. rano odbyło się na dworcu kolejowym uroczyste powitanie nowego dowódcy OK. X. gen. Tessaro. Po powitaniu przez przedstawicieli władz cywilnych oraz korpus oficerski z gen. Wierońskim na czele, gen. Tessaro przeszedł przed frontem kompanii honorowej 38 pp., odebrał przed dworcem defiladę oddziałów wojskowych, poczem udał się do gmachu DOK. i objął urzędowanie.

DZIŚ NASTĄPI ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Przemyśl, 10 listopada. (PAT.) Głównym punktem programu jutrzejszego obchodu rocznicy odzyskania niepodległości Państwa i zwycięskiego odparcia napaźdu bolszewickiego, będzie odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego, który stanie na terenie filii wojskowego Zakładu zaopatrzenia i taborów.

Pomnik ufundowany został przez służbę intendentury. Na czele komitetu budowy pomnika stoją ppłk. Maczka i major Gawron.

ADWOKAT

Dr. WEBER

przeniósł swoją kancelarię adwokacką we Lwowie na ul. Sobieskiego l. 4. II. p. Telefon Nr. 84-90. 6754n

DWA SAMOBÓJSTWA WE LWOWIE.

Lwów. Wczoraj około godz. 13.30 na pl. św. Zofii wystrzelałem z rewolweru usiłował pozabawić się życia Stanisław Skorut porucznik WP. Pogotowie wojskowe w stanie ciężkim przewiozło go do szpitala garnizonowego. Dochodzenia prowadzi żandarmeria wojskowa.

Zamieszkała przy ul. Kurkowej l. 33 Olga Maruszkiewicz, lat 45, usiłowała otruć się amoniakiem. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany. Maruszkiewiczowa odmówiła podania przyczyny swego rozpaczliwego kroku.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

skrupułów. Wysła sekretarza do przydzielonego sobie do boku generała z poleceniem, aby zarządził przymusowe opróżnienie osady. Teraz już niema mowy o odszkodowaniu. Zamiast majątków oczekuje krnąbrnych farmerów więzienie. Na tę wiadomość tłum, wezwany wzrokiem Noela, rzucił się na kolana i spada na zaskoczonych komisarza posępnym, przewlekłym grzmołem swego fanatycznego „Halleluja”. Dobremu artyście, jakim był aktor monachijski, scena ta następcą sposobność dania koncertu niemej gry. Niebawem zjawia się generał z wojskiem. Żołnierze, bijąc więźniów korbami, spędzają ich z galery; i przemocą wsadzają na ciężarowe auta. Lecz Noelowi i jego dwóm towarzyszom udało się męstrzeżenie uciec bocznymi drzwiami. Okrzykiem Doris. „Gdzie jest Noel? Trzeba go znaleźć koniecznie!” — kończy się akt II-gi. To wołanie jest zapowiedzią koziołka psychologicznego, który się dokona w akcie III-cim. Nie był to bowiem krzyk nienawiści.

Akt trzeci jest dramatycznie i psychologicznie najsłabszy. Ma jednak dwie duże zalety sceniczne. Napierw romantyczną nastrojowość dekoracji. Akcja bowiem odbywa się na małym wzgórzu niedaleko brzegu Mississippi. Jest to najdalsze miejsce, do którego można jeszcze autem dojechać. Doko-

ła otchłanie błota. Jest ciemna noc. Po niebie słabo rozjaśnionem księżycem przewalają się ciężkie chmury. Postacie dramatu są oświetlone reflektorami dwu samochodów, które przyjeżdżają i odjeżdżają. Tylko spiskowców okrywa zupełny mrok. Rakietą świetlną, huk eksplozji i szum powodzi przy końcu dramatu uzupełniają serwis tych sugestywnych efektów świetlnych i akustycznych.

Drugą teatralną zaletą III-go aktu jest niesłychanie sprytnie i finezynie obmyślenie momentu sytuacyjnego przez takiego doświadczonego technika, jakim niewątpliwie jest Kaiser. Szło o uprawdopodobnienie rzeczy na pierwszy rzut oka niemożliwej. tej mianowicie, że Noel może jednym wystrzałem karabinowym odwrócić powódź od swej osady a natomiast zatopić New Orleans. W tym celu autor rozgrywa akcję tego aktu w momencie ostatecznym. Sytuacja jest napięta, jak struna, która za chwilę ma pęknąć. Jeśli tama w najbliższych kwadransach nie zostanie zniszczona, zagłada Nowego Orleanu jest nieunikniona. Cała okolica jest już opróżniona z mieszkańców. Osadników odstawiono do więzienia. Wojsko również odmaszerowało. Pozostał tylko niestracący nadziei urzeczywistnienia swych planów Noel z dwoma towarzyszami, auto z komisarzem. szukająca gorączkowo

Noela Doris i z szoferem, oraz drugie auto z szoferem, generałem, jego adiutantem i z tworzącym ich straż przyboczną, żołnierzem. Pozostał także jeszcze jeden żołnierz, który ma spełnić zadanie najważniejsze. Stoi on w odległości stu kroków od wzgórza ukazanego na scenie i oczekuje sygnału świetlnego, który z pistoletu ma dać oficer. Gdy go ujrzy, ma przycisnąć dźwignię przyrządu elektrycznego, połączonego zapomocą kabla z miną, założoną pod tamę. W tej chwili tama momentalnie wyleci w powietrze, a wezbrana rzeka z taką szybkością zaleje teren, że żołnierz zaledwie będzie miał czas uciec na swym motocyklu, którego latarnia oświeciła go niby tarczę na strzelniczy, robiąc z niego świetny cel nawet dla średniej miary strzelca.

Cały ten plan podpatrzył Noel i zobaczył w nim nowy znak Boży. Wystarczy bowiem, aby wyczekał aż ukaże się sygnał świetlny i w tym samym momencie zastrzelił żołnierza, a potem już bez trudności zniszczył aparat elektryczny, a cel będzie osiągnięty. Wobec groźnego stanu wód Mississippi oficerowie, nie będą już mieli czasu na przedsięwzięcie nowej próby wysadzenia tamy: osada „braci największej nędzy” będzie ocalona, a New Orleans zatopiony. (C. d. n.)

Wł. Kozicki.

Olbrzymi wiec zrzeszeń pracowniczych we Lwowie

Widownia teatru Wielkiego wypełniona do ostatniego miejsca. W łóżach i fotelach reprezentanci władz i instytucji w komplecie. Przybyli między innymi p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski, prez. Wóycicki, gen. Popowicz, prez. dr. Hamerski, prez. Prachtel-Morawiański, prez. dr. Polak, prez. Moszoro, prok. dr. Szymonowicz, gen. Czuma, prezydent Bloku Bezpartyjnego z pp. Potworowskim, dr. Loewenherzem, dr. Brzeskim i dr. Strońskim, prez. Izby handlowej dr. Szarski, wicepr. Litwinowicz, dr. Stesłowicz, kurator Pytlakowski, star. Eckhardt, prezydent miasta in corpore, dyrektorowie banków i instytucji finansowych i cały prawie świat urzędniczy lwowski.

Na scenie za stołem zajęli miejsca członkowie Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego, złożonego z prezesów i delegatów różnych organizacji urzędniczych i niższych funkcjonariuszów.

ZAGAJENIE PREZESA WOJDATA.

Gdy podniesiono kurtynę zabrał głos prezes komitetu r. Wojdat a powitałszy wicemin. Starzyńskiego, prez. Brzozowskiego i zebranych gości podkreślił, że inicjator dzisiejszego zebrania, Wojewódzki Pracowniczy Komitet Wyborczy jest emanacją lokalną takiegoż Komitetu Naczelnego w Warszawie, w skład którego wchodzi przedstawiciele centralnych organizacji pracowników państwowych, samorządo-

wych i prywatnych. Powodem zorganizowania takiego Komitetu w okresie przedwyborczym była konieczność stworzenia jednolitego frontu pracowników umysłowych dla osiągnięcia w tak ważnej dla Państwa chwili największych rezultatów podjętej akcji.

Punktem wyjścia haseł ideowych świata pracowniczego jest zasada, że w Państwie nowoczesnym podstawową formą organizacji społeczeństwa jest związek ludzi jednego zawodu. Związki zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych zorganizowane w Izby Pracy i oparte o Samorząd Zawodowo-Gospodarczy — oto ustrój, który może normować interesy różnych a wzajemnie uzależnionych grup społecznych. Rząd w ścisłym współdziałaniu z należycie zorganizowanymi grupami społecznymi będzie mógł zapewnić Państwu trwałe i rozwój polityczny i gospodarczy.

W pełnym zrozumieniu gigantycznego trudu, którego podjął się Marszałek Józef Piłsudski, a którym jest Walka o Nową Polskę, stawiamy w Jego szeregach i stawiamy sobie na dzisiaj zadanie: przy nadchodzących wyborach dać marszałkowi Polski jasną odpowiedź, iż naród chce iść pod Jego rozkazami do lepszego jutra Polski, że można oprzeć na nim podwaliny nowego ustroju Państwa.

Na proscenium wszedł wicemin. Stefan Starzyński. Na widowni odezwała się burza oklasków.

Mowa ministra Stefana Starzyńskiego.

P. wiceminister Skarbu Stefan Starzyński wygłosił przemówienie na temat: „Stołość Rządu a życie gospodarcze”.

P. Wiceminister wyjaśnił na wstępie dlaczego na zebraniu pracowników umysłowych postanowił przemawiać na powyższy temat.

Uczynił to świadomie, aby podkreślić wagę i doniosłość rozwoju życia gospodarczego w Polsce, jakie każdy pracownik zarówno na niwie prywatnej, jak i państwowej winien sobie uzmysłowić. Społeczeństwo zwraca dziś uwagę na sprawy gospodarcze, a byt pracowników związany jest z rozwojem tego życia. Zagadnienie bytu urzędników nie jest więc sprawą odcwaną, ale ściśle związana z zagadnieniem dobrobytu w całym państwie i dlatego sprawy gospodarcze nie mogą być urzędnikom obce.

DWA OKRESY.

Historię naszego życia gospodarczego w odrodzonej Rzeczypospolitej można podzielić na dwa okresy: do roku 1926, a następnie do chwili obecnej. Cechą najbardziej charakterystyczną dla okresu pierwszego była inflacja pieniądza i związany z nią brak równowagi budżetowej państwa. Czem dla życia gospodarczego była inflacja nie trzeba przypominać. Życie gospodarcze jako całość w tych warunkach rozwijać się nie mogło. Miało ono w tym okresie za zadanie przystosować się do nowych powojennych warunków i nowych rynków zbytu. To ważne zagadnienie zostało w dużej mierze zrealizowane.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE A SEJM.

Sprawne funkcjonowanie aparatu gospodarczego uzależnione jest w wielkiej mierze od ustawodawstwa gospodarczego. Jak zadanie to zostało spełnione przez nasze sejmy?

Stwierdzić należy, że sejmy nasze zadania nie spełniły. Konstytucja przewidywała wprowadzenie całego szeregu ustaw w tej dziedzinie, ustawy te jednak nie zostały wydane. Dopiero w okresie rządów pomajowych powołano do życia cały szereg instytucji gospodarczych drogą dekretów p. Prezydenta.

Co do sprawy ustawodawstwa gospodarczego wogóle, zaznaczyć należy, co oświadczył już minister Matuszewski na pożegnanie doradcy finansowego p. Deweya, że **nasze pożyczki zagraniczne wówczas tylko dochodziły do skutku, gdy ciała ustawodawcze nie były czynne. Uregulowanie całego szeregu spraw i z tej dziedziny nastąpiło w drodze dekretu p. Prezydenta.**

Również w takiej drodze uregulowano dziedzinę rolnictwa, sejm bowiem poza uchwaleniem ustawy o reformie rolnej nic tu nie zrobił. Dalej w dziedzinie prawa handlowego cały szereg spraw również znalazł rozwiązanie w drodze dekretów.

SEJM NIE SPEŁNIŁ OBOWIĄZKU.

A zatem w dziedzinie życia gospodarczego sejm w pierwszym okresie nie spełnił swego obowiązku w pracy ustawodawczej. **Jedyną dziedziną ustawodawstwa załatwioną przez sejm dawniejsze, to dziedzina ustawodawstwa podatkowego, które jednak załatwiono w sposób nastroczający obecnie duże trudności i domagające się szybkiej reformy.**

Warunki prawne zatem w tym pierwszym okresie były dla życia gospodarczego wielce niesprzyjające, a przy czynną była metoda prac parlamentu, gdyż sprawy gospodarcze nie były rozstrzygane na podstawie analizy istoty zagadnienia, lecz na płaszczyźnie interesów partyjnych.

14 GABINETÓW I 150 MINISTRÓW.

Dziedzina polityki gospodarczej. W okresie 7 lat przed małym było 14 gabinetów ze 150 ministrami. Istniały wówczas szumne programy gospodarcze, ale nie było polityki gospodarczej. Zmieniający się ciągle ministrowie nie mieli możliwości i czasu zapoznać się ze swoimi resortami i ustalić swój program. W takich warunkach rozwój życia gospodarczego napotykał na zbyt wielkie przeszkody. Gdy załamała się reforma finansowa Grabzkiego, kryzys gospodarczy osiągnął swe maksimum z początkiem 1926 r. Bezrobocie osiągnęło wówczas punkt kulminacyjny. Państwu groziła katastrofa. Wówczas to marszałek Piłsudski dokonał przewrotu majowego, który niezwłocznie został ulegalizowany.

Swoją własną decyzją i własną wolą ustanowił marszałek Piłsudski od tej pory rząd stały niezależnie od tego, że i w okresie pomajowym zdarzały się zmiany na stanowiskach poszczególnych ministrów.

RZĄD WYRECZA W PRACY SEJMY

Dzięki pełnomocnictwom z 2 sierpnia 1926 rząd otrzymał w pewnej mierze możliwość wyreczenia sejmowi w jego obowiązkach i w ciągu jednego roku i 8 miesięcy wydał 494 rozporządzeń p. Prezydenta z mocą ustawy. Ta praca w porównaniu z 7-letnią pracą sejmową, wyrażająca się cyfrą 980 wydanych ustaw uwidacznia, jak wielkie były potrzeby państwa. Pełnomocnictwa jednak były ograniczone co do zakresu i czasu działania. To też mogły wyrównać tylko pewne istotne braki w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego, ale nie mogły zastąpić normalnej pracy ustawodawczej w znaczeniu innej metody, niż ta, która była udziałem naszego parlamentu.

PRACA GOSPODARCZA RZĄDU.

Jak wpłynęła stołość rządu w okresie pomajowym na sprawy polityki gospodarczej? Już z samego wyreczenia sejmowi w pracy ustawodawczej wynika po jakiej linii posuwała się praca gospodarcza rządu. W pierwszym etapie pracy zagadnieniem najważniejszym była równowaga budżetowa państwa i stabilizacja pieniądza. Zagadnienia te zostały szybko rozwiązane.

RÓWNOWAGA BUDŻETU.

Budżet nie tylko został zrównoważony, ale ta równowaga dotyczy nawet okresów miesięcznych i utrzymywana jest stale w niesprzyjających dzisiejszych okolicznościach. Równowaga budżetu jest utrzymana mimo zwiększających się wielu pozycji. Nie było dotychczas ani jednego miesiąca, któryby zamknął się niedoborem. Osiągnięcie tej równowagi jest wyłączną zasługą obecnych rządów. Zadanie utrzymania równowagi w czasie obecnego kryzysu jest niezmiernie trudne. Naprzykład Niemcy już drugi z kolei swój budżet zamknęły deficytem w wysokości olbrzymiej sumy 1 milarda marek. Tak samo musiał podwyższyć podatki w Anglii rząd socjalistyczny. Deficyty budżetowe posiadają rozmaite inne państwa.

P. wiceminister Starzyński przypomniał tu ustęp z pożegnania przemówienia doradcy finansowego p. Deweya, dotyczący równowagi budżetu w Polsce.

STABILIZACJA PIENIĄDZA.

Druga wielce doniosła dla życia gospodarczego sprawa to stabilizacja pieniądza. Stabilizacja waluty została osiągnięta i ma u nas charakter trwały. Przejściowy wpływ wypadków niemieckich spowodował i u nas częściową zwyżkę kursu dolara, która jednak przy pomocy odpowiednich zarządzeń

została zlikwidowana. Stabilizacja waluty jest kamieniem węgielnym podstaw finansowych każdego kraju i nie jest do pomyślenia bez utrzymania równowagi budżetu.

Wykonanie tych dwu zadań, to dwie zasadnicze sprawy ważne dla rozwoju życia gospodarczego. W ślad za tem poszły i inne. Wojna gospodarcza polsko-niemiecka została przez nas zwycięsko przetrzymana. Port w Gdyni rozbudowuje się w szybkim tempie. Zadanie zabezpieczenia rynku wewnętrznego jest prowadzone stale i konsekwentnie przy pomocy polityki celnej. Zadanie popierania rolnictwa jest wykonywane.

PRZEŁAMANIE KRYZYSU ZAUFANIA.

Przewrót majowy przełamał panujący w Polsce kryzys zaufania. Dwa po wyższe realne warunki oraz stałość rządów, ustalenie polityki gospodarczej Państwa, usunięcie wpływów politycznych partii spowodowało, że życie gospodarcze Polski w połowie roku 1926 rozpoczęło nowy świetny okres rozwoju. Rząd jest stały. Polityka gospodarcza jest trwała. Rozwija się samorząd gospodarczy, którego rola w życiu gospodarczym musi być coraz większa. Polityka rolnicza została ustalona. W tej dziedzinie inicjatywa Rządu weszła na arenę międzynarodową, podnosząc prestige Polski w świecie. Znikł z dyskusji problem „rolnictwo czy przemysł. Każda dziedzina życia gospodarczego znajduje odpowiednie do jej znaczenia zrozumienie i opiekę.

REZULTATY SA OLBRZYMIE.

Dlatego też rezultaty od roku 1926 są prosto olbrzymie. W każdej dziedzinie życia tempo postępu jest wielokrotnie. P. Wiceminister wskazał tu na szereg przykładów.

Wszystko to pozwoliło na osłabienie kryzysu gospodarczego w Polsce. Liczba bezrobotnych spadła, ceny zboża są stałe i podtrzymywane są w miarę możliwości do poziomu cen eksportowych. Nie ulegają one w przeciwieństwie do państw zagranicznych wahaniom. Niewątpliwie, że stałość Rządu i racjonalność polityki gospodarczej dała możliwość łagodzenia skutków kryzysu w sposób, jaki nie był do pomyślenia dawniej. Stałość rządów jest więc niezbędnym dla życia gospodarczego, jak zresztą i dla każdej innej dziedziny życia. Gdy zaś dziś ta stałość opiera się wyłącznie na woli i decyzji Marszałka Piłsudskiego, który w ostatnim wywiadzie zwrócił się do społeczeństwa z zapewnieniem, czy chce powrotu do dawnych stosunków, to musi być dana na to jasna odpowiedź. Wybory obecne, które odbywają się pod hasłem zmiany konstytucji w tym kierunku, aby zagwarantować stałość i siłę Rządu muszą wypaść tak, aby to zadanie mogło być wykonane.

Od tego zależy rozwój życia gospodarczego w Polsce a więc i byt pracowników umysłowych i całych pokoleń następnych.

Przemówienie prez. Brzozowskiego.

Zkolei powitany oklaskami zabrał głos prezydent Brzozowski. Mówca zaznaczył na wstępie, że minister Starzyński w wymownych słowach przedstawił rozwój gospodarczy Polski w ostatnich latach, że świat pracownicz to armia w czasie pokoju; od jej pracy zależy rozwój Państwa. Stałość Rządu, to nie tylko stałość osób, ale stałość linii politycznej. Wiceminister Starzyński postawił zagadnienie nowego ustroju Państwa. Sejm dawny nie chciał i nie potrafił rozwiązać tego zagadnienia. Powtarzają się dawne błędy; złą pracę dawnych królewiat podjęli obecnie przewodcy partii. Dziś znajdujemy się w podobnej chwili przemówowej, jak w okresie Konstytucji 3-go Maja. Dziś jak przed laty wrogość zewnętrzni czyhają na był nasze-

go Państwa starają się wyzyskać właśnie nasze wewnętrzne, aby je osłabić. Pragną pozbawić nas morza, chcą zmniejszyć nasze granice, wróg działa w rozmaitej formie.

Mamy jednak silną armię, którą potrafi odeprzeć nieprzyjaciela, mamy silny Rząd, który wszelkie zakusy wewnętrzne potrafi opanować. Wiceminister Starzyński przedstawił nam rozwój gospodarczy kraju, a i temu zagadnieniu marszałek Piłsudski poświęca dużo pracy. To co marszałek przed laty powiedział o obecnych agenturach jest i dziś aktualne. Opozycja rozszerza rozmaite pogłoski o obniżaniu poborów urzędniczych nie cofając się przed żadnym krokiem, aby Rząd osłabił. Świat urzędniczy jednak nie pójdzie na lep tych kłamstw. Jeżeli wy-

siłki armii pod wodzą marszałka Piłsudskiego wywalczyły nam niepodległość, rzeczą rzesz urzędniczych jest stawiać dziś zręby pod budowę Państwa.

Mówca zwraca się z apelem do urzędników i ich rodzin, aby dali wyraz czy pragną tego, aby Polska była silna, aby miała silny Rząd, pełny skarb i bitną armię; wyraża nadzieję, że rzesze urzędników pójdą pod wodzą marszałka Piłsudskiego ku jasnej przyszłości. (Oklaski).

Z kolei zabrał głos wiceprezes komitetu centralnego z Warszawy p. Filippek, który w gorącym przemówieniu apelował do obecnych, aby w chwili dwunastolecia odparcia najazdu bolszewickiego pod wodzą marszałka Piłsudskiego zamiast podatku krwi złożyli ten skromny podatek w formie kart wyborczych i poszli wszyscy do wyborów pod hasłem Bloku Bezpartyjnego. Mówca postawił następującą rezolucję przyjętą oklaskami:

Rezolucja.

Pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, zebrani w dniu 10 listopada 1930 w sali Teatru Wielkiego we Lwowie w liczbie 1500 osób, na zebraniu przedwyborczym zorganizowanym przez Wojewódzki Pracowniczy Komitet Wyborczy stwierdzają:

1. że w walce o zmianę ustroju i utrwalenie potęgi Państwa, prowadzonej pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, stała w Jego szeregach i do Jego rozkazów;

2. że reprezentując zwarty front pracowniczy pragną wziąć bezpośredni udział w kształtowaniu się form ustrojowych Państwa;

3. że trwały rozwój polityczny i gospodarczy Państwa upatrują w ścisłym współdziałaniu z Rządem związków zawodowych zorganizowanych w Izby Pracy i opartych na samorządzie zawodowo-gospodarczym;

4. że w nadchodzących wyborach głosować będą na liście Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem a dla zmanifestowania swych uczuć dla Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oddadzą swe głosy jawnie i otwarcie! (oklaski).

Polska komunikacja lotnicza w październiku. Samoloty komunikacyjne P. L. L. „Lot” kursowały w ubiegłym miesiącu codziennie (z wyjątkiem niedziel) między Warszawą a Bydgoszczą, Gdańskiem, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Wiedniem; trzy razy tygodniowo zaś między Katowicami a Brnem, oraz między Lwowem (przez Gałacz) a Bukaresztą, osiągając 100% bezpieczeństwa i średnią regularność 98.2%.

W 516 lotach, przelatując przestrzeń 134.640 km., samoloty przewiozły 829 pasażerów, 3,4 tonn poczty, 5,3 tonn gałęzi, 6,6 tonn bagażu i 16,6 tonn towarów.

W bieżącym miesiącu samoloty kursują na tych samych liniach co w miesiącu październiku, z tą jedynie różnicą, iż naskutek przeprowadzanych obecnie robót ziemnych na lotnisku katowickim wstrzymany został chwilowo ruch komunikacyjno-lotniczy z Katowicami. W związku z tem samoloty między Warszawą, Wiedniem i Brnem a Krakowem kursują bezpośrednio z pominięciem Katowic.

Budowa okrętu p. n. „Temida”. W dniu 30 października r.b. z inicjatywy Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli zrzeszeń i organizacji, związanych z wymiarem sprawiedliwości, przy udziale przedstawicieli Komitetu Floty Narodowej, gen. M. Zaruskiego. Powzięta została uchwała, zgodnie z którą wymienione zrzeszenia i organizacje postawiły sobie za zadanie, celem przyczynienia się ze swej strony do zaspokojenia potrzeb Polski na morzu, przystąpić do zebrania ze składków dobrowolnych swych członków funduszu na budowę okrętu p. n. „Temida”.

Przed premierą „Doroty Angermann”

ROZMOWA Z LEONEM SCHILLEREM.

Niedawno rzucił mi ktoś w rozmowie takie proste, a znamienne wyznaczenie: „od pewnego czasu przeżywam gorączkę teatralną — czuję jakąś niecierpliwą ciekawość każdej premiery”. Daje się to uchwycić w rozległym zakresie i stanowi symptom zjawiska, od wielu lat nieznanego we Lwowie. Za miano mu: atmosfera teatralna. Siła atrakcyjna teatru jest nieporównanie wyższa i stąd każde podjęte w nim przedsięwzięcie zyskuje wymiary kulturalnego zdarzenia, budzi żywą uwagę. Rozmowa z L. Schillerem na temat najbliższej premiery stanowi wyraz osobistego zainteresowania, a pragnie być zaspokojeniem potrzeby powszechnej.

— A zatem Hauptmann wraca po latach na scenę polską? Jest w tem jakieś „signum temporis” — zaczynam rozmowę.

— Bez wątpienia — mówi Schiller — choć tu rzecz ma się o tyle swojskie, że dotyczy pisarza historycznej zasługi raczej, niż czynnej roli w dzisiejszości. To pewne jednak, że konsekwentny realizm Hauptmanna był głównym, pierwotnym i trwałym nurtem tej bujnej, wielu dziesiątkami lat narosłej twórczości, która wyłoniła się po r. 1880 z rewolucji literackiej, rozpetanej pod auspicjami Zola, Ibsena i Dostojewskiego. Hauptmann zaczął od surowych, mocnych dramatów naturalistycznych: „Tkacze”, „Święto rodzinne”, „Wschód słońca” i in., potem na czas niejaki — jakby w następstwie aktualnej równocześnie dwu prądów literackich: naturalizmu i symbolizmu — kojarzył w jedno prawdę środowiska z symboliczną fantastycznością (tak bliska Wyspiańskiemu: „Hanusia”), by z kolei nawrócić do pierwotnego typu dramatycznego. Zarzucając już te uproszczone uogólnienia przebiegów twórczości autora „Brobrowego futra” stwierdzić trzeba, że jeden z ostatnich jego utworów „Dorota Angermann” całkowicie mieści się w granicach naturalizmu.

— I w tym charakterze zjawia się na scenie lwowskiej?

— Nie. To jest zbędne i nieciekawe. Chyba w sensie instruktywnego pokazu. W „Dorocie” upatruję możliwość zadośćuczynienia wymaganiom współczesnym, wymaganiom dzisiejszego naturalizmu. Tę możliwość pragnę zrealizować.

— Więc przedsięwzięcie dość blisko graniczące z owymi okrzykami i zakrzykami reinscenizacji, adaptacji dla współczesności dramatów klasycznych, choć coprawda od daty prapremiery „Doroty” dzieli nas tylko lat — cztery?

— W pewnym stopniu. Opracowałem szczegółowo tekst dramatu Hauptmannowskiego. Zasada tego opracowania zawiera się w formule: wydobyć wyrazisty kontur struktury dramatu,

skoncentrować, skupić, możliwie najpełniej i najplastyczniej uawnić przedstawioną w nim rzeczywistość. „Dorota Angermann” pełna jest motywów, szczegółów sytuacyjnych, nawet postaci scenicznych — zaciemniających linie, rozpraszaających, łamiących kadenecje dramatyczne, w nastroju uczuciowym, w myślowej konsekwencji działających wręcz odśrodkowo. Słowem dla naszego poczucia celowości, precyzji, użyteczności nieznosnych. Ze stanowiska sceny zbędnych. Wszystko więc co nie służy konieczności i nieodzownej konstrukcji dramatycznej, nie wchodzi w zasadniczą treść dramatu — usunąłem.

— Skąd się wzięło to zbyteczne obciążenie w dramacie Hauptmanna?

— Wynikło zapewne z naturalistycznego pedantyzmu, dla którego wszystko zaobserwowane w danym momencie czasowym i odcinku przestrzennym jest równie cenne i obowiązuje. Inaczej zupełnie, niż dla dzisiejszego nastawienia sztuki (n. p. kinematografii) wobec rzeczywistości.

— Czy konstrukcja dramatyczna nie traci na tem?

— Mojem zdaniem zyskuje. Zyskuje — na zwartości, wyrazistości, sugestywności. Cała moja czynność nie polega na samowoli, ale na najlepszej woli wobec utworu, przedstawiającego wysoką wartość i siłą dramatyczną.

— Jest on przeprowadzeniem problemu etycznego nie społecznego?

— Tak. I to także znamie dawnego dramatu naturalistycznego. Niema w nim podłoża społecznego zjawisk, owe, jakby powiedzieć można: socjologicznej dedukcji. — Ukazanie grzechu, który grzechem nie jest i staje się dopiero, narasta w tragiczne spietrzenie zła przez brutalizm pruderii i egoistycznego wyrachowania oficjalnej moralności — to treść przeprowadzona w zasadniczym konflikcie wewnętrznym pastora Angermanna i jego córki. Dorota przedstawia postać o niezwykłym bogactwie, wielopłaszczyznowości i prawdziwie psychologicznej.

— Ostatnie pytanie: jak wygląda ujęcie sceniczne i aktorskie?

— Utrzymane jest w stylu uszlachetnionego realizmu. W stronie dekoracyjnej i w grze aktorskiej przy zasadniczej realistycznej tendencji zawiera się pewne pogłębienie, pewne omówienie, wydobywanie akcentów, podcinanie i konturowanie — to, co by się nazwać dało „wywoływaniem nastroju”.

To zaostrenie namiętności, podniesienie ich dynamiki często aż do patosu i to obrysowanie wyrazu scenicznego nie pozwala zespołowi aktorskiemu utonąć w brudnym „sosie” realizmu wieczorajszego i zbliża ten dramat poniekąd do stylu ekspresjonistycznego, nie zadając gwałtu treści psychologicznej ani idei utworu.

Tym. Terlecki.

Świąteczny nastrój we Lwowie.

Wczoraj, jako w wigilię uroczystości 10-lecia zwycięstwa Polski nad bolszewikami panował w mieście entuzjastyczny nastrój. Około godz. 7-ej wieczorem zabłysła wspaniale iluminowana wieża ratuszowa, jako hasło rozpoczęcia uroczystości. Z kolei zajaśniały światła elektryczne na gmachu izby skarbowej, dyrekcji kolejowej, dyrekcji poczt. Bogactwem efektów świetlnych zajaśniał gmach naszego teatru.

Miasto przybrało odświętną szatę. Ze wszystkich balkonów łopotały sztandary o barwach narodowych.

Około godz. 7.20 zaczęły przeciągać ulicami miasta capstrzyki orkiestr wojskowych i poszczególne orkiestry związków, organizacji społecznych i zakładów naukowych.

Mimo deszczu publiczność do późnego wieczora przypatrywała się podniosłej uroczystości.

Sobota 15 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna.

Niedziela 16 bm. godz. 3.30 popoł. „Dzielnego wojaka Szweik”, w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela 16 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna.

Poniedziałek 17 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY.

Wtorek 11 bm. „Pierwsza pani Selby”, komedia Ervine’a.

Środa 12 bm. „Pierwsza pani Selby”, komedia Ervine’a.

Czwartek 13 bm. „Pierwsza pani Selby”, komedia Ervine’a.

Piątek 14 bm. „Pierwsza pani Selby”, komedia Ervine’a.

Sobota 15 bm. „Pierwsza pani Selby”, komedia Ervine’a.

Niedziela 16 bm. godz. 3.30 popoł. „Wieczne pióro”, kom. Fodora. Ceny zniżone.

Niedziela 16 bm. godz. 7.30 w. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Poniedziałek 17 bm. „Niewinna grzesznica”, kom. Grublińskiego. Występ Zofii Batyckiej.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Noc upojenia”. Iwan Petrovich i Esterhazy w dźwiękowcu.

CASINO: „Pieśniarz gór”.

CHIMERA: „Hrabia Cagliostro”.

KOPERNIK: „Na Sybir” dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir” dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Walc nadnaddunajski”.

PALACE: „Moje słoneczko”, z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwięk.

RAJ: „Pogania”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt” — zbiorowe: Nowotnowej Janiny i Radnickiego Zygmunta oraz wystawa ogólna — otwarta codziennie od godz. 10—15 po poł.

NIE TRZEBA DŁUGO WYBIERAĆ

Korespondentka wystarczy na zamówienie losu **Loterji Klasowej**, 1/4 kosztuje zł. 10 —, połówka zł. 20 —, cały los zł. 40 —. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy losy i dotychczasowy czek P. K. O. Dom Bankowy **Schütz i Chajes** we Lwowie.

==□==

— Zniżki na „Fiolet z Montmartre”. Ulegając licznym prośbom ze strony związków i organizacji, których członkowie korespondują z t. zw. kuponów zniżkowych, dyrekcja teatrów miejskich postanowiła wprowadzić ważność zniżek także na przedstawienia operetki „Fiolet z Montmartre”, pomimo olbrzymich kosztów, jakich wystawienie jej wymagało. Zniżki na „Fiolet z Montmartre” obowiązują już od wczoraj.

— Najbliższe przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych odbędzie się dopiero w następną sobotę 22 b.m. po południu w Teatrze Wielkim. Wypełni je niegrana dotąd komedia w 3 aktach Zabłockiego „Balik gospodarski” w reżyserii p. Radnickiego. Obsadę tworzą pp. Bonac-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

11
listopada
1930

Wtorek

Marcina b.

Wtorek: Marcina pap.

Wschód słońca 6:29

Zachód 15:46.

TEATR WIELKI.

Wtorek 11 bm. „Wyzwoleny” i „Mega” opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego. Z okazji święta narodowego przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie p. prezydenta Miasta inż. Jana Brzozowskiego. (Zniżki ważne).

Środa 12 bm. „Fiolet z Montmartre”, operetka Kalmana. (Zniżki ważne).

Czwartek 13 bm. „Fiolet z Montmartre”, operetka Kalmana. (Zniżki ważne).

Piątek 14 bm. „Fiolet z Montmartre”,

operetka Kalmana. (Zniżki ważne).

Sobota 15 bm. godz. 3.30 popoł. „Balik gospodarski”, komedia Zabłockiego. Przedstawienie dla młodzieży, ceny najniższe.

Sobota 15 bm. godz. 7.30 w. „Fiolet z Montmartre”. (Zniżki ważne).

Niedziela 16 bm. godz. 3.30 popoł. „Domek trzech dziewcząt”, operetka Schuberta. Ceny zniżone.

Niedziela 16 bm. godz. 7.30 w. „Fiolet z Montmartre”. Zniżki ważne.

Poniedziałek 17 bm. „Fiolet z Montmartre”. Zniżki ważne.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Wtorek 11 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna. (Premiera).

Środa 12 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna.

Czwartek 13 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna.

Piątek 14 bm. „Dorota Angermann”, dramat Hauptmanna.

ka, Dobrzańska, Kondrat, Kapczyński, Przysławski.

— „Aida” Verdi’ego, której wznowienie zapowiada dyrekcja teatrów miejskich już w dniach najbliższych, ukaże się w całości nowej obsadzie i w nowej, przepysznej szacie. W głównych partiach wystąpią pp. Czarnecki, Zaleski, Walewska, Hoffmannowa, Ujejkó, Romanowski. Orkiestrę prowadzi E. Massini. Pod osobistym kierunkiem St. Jarockiego pracownice malarskie wykańczają już przepiękne tło dekoracyjne, a kostiumernie gorączkowo pracują nad stylowymi kostiumami, projektowanymi przez tegoż Jarockiego. W dziale baletowym układu M. Statkiewicza wyróżnić się będzie bajeczny taniec złotych posągów.

— W Teatrze Wielkim dziś, z okazji obchodu rocznicy przywrócenia Niepodległości, uroczyste przedstawienie, które wypełnią dwie najnowsze opery Adama Wieniawskiego „Wyzwolenie” i „Megae”, w świetnym wykonaniu pod batutą M. Zury i E. Massiniego, a z udziałem K. Czarneckiego i Z. Zaleskiego. Przedstawienie poprzedzi odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego oraz okolicznościowe przemówienie Prezydenta Miasta, inż. Jana Brzozowskiego.

Jutro i dni następnych przepyszny, olśniewający efektowną wystawą „Folick z Montmartre”. Na wszystkie przedstawienia tej operetki zniżki już obowiązują.

— W Teatrze Rozmałości dziś premiera wspólnego dramatu G. Hauptmanna „Dorota Angermann”. Dramat Hauptmanna opracowany został po reżysersku przez Leona Schillera w stylu kameralno-zespołowym. Rolę tytułową odwarza wyborna artystka, do niedawna scen stołecznych, p. Ewa Kuncewiczówna, mając za partnerów w rolach głównych pp. Chmielewskiego, Strachockiego, Kopczevska, Brodniewicza, Damińskiego. Resztę obsady tworzą pp. Bohduńska, Bonacka, Wiercińska, Przysławski. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Zniżki ważne zarówno na dzisiejszą premierę jak i na dalsze przedstawienia tej sztuki w ciągu całego bieżącego tygodnia.



— Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża w Tarnopolu uruchamia z dniem 15 listopada 1930 trzymiesięczny bezpłatny kurs pogotowia sanitarnego Czerwonego Krzyża dla kandydatek od 18 do 40 roku życia. Współudział w kursie bezinteresownie w charakterze wykładowców objęli Naczelnik Wydziału Zdrowia Dr. Jan Daniński, Major Dr. Adler Leon, Inspektor lekarski Dr. Feit Henryk, Dyrektor szpitala Dr. Herscher Ignacy, Lekarz powiatowy Dr. Liebergall Michał, Dr. Biliński Stefan.

— Zrzeszenie artystów plastyków „Artes” wydaje w bież. miesiącu swoją pierwszą tekę graficzną. Tekę obejmuje 10 autolitografii następujących artystów: Hahn Otto, Janisch Jerzy, Krzywecki Aleksander, Lille Ludwik, Reichówna Margit, Niemer Aleksander, Sielski Roman, Streng Henryk, Tyrowicz Ludwik i Wojciechowski Stefan. Subskrypcję przyjmuje Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Działuszyckich 1. Księgarnia „Oświata”, ul. Akademicka, i Sekretariat „Artesu”, ul. Listopada 30, II p., telefon 64—45.

— Program Kasyna i Koła Lit.-Art. We czwartek 13 listopada o godz. 20: Koncert pianisty Erwina Brynickiego z Rzymu. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna.

— Walne zgromadzenie Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali Towarzystwa Aptekarskiego przy ul. św. Mikołaja 13 II p.

— Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Posiedzenie członków Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 13 b. m. o godz. 6-tej w Zakładzie Historii Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach Posejmowy, II p. od frontu). Na porządku wykład Ksawerego Piwockiego, konserwatora lubelskiego: „Z badań nad drzeworytem ludowym w Polsce”.

— Do byłych więźniów ideowych z lat 1914/21. Komitet b. więźniów ideowych we Lwowie zwraca się z apelem do wszystkich b. więźniów ideowych z lat 1914/21 o gremjalne wzięcie udziału w uroczystościach 11 listopada b. r., by wspólnie ze sfederowanymi Związkiem Obrońców Ojczyzny uczcić pamięć rocznicę zwycięstwa naszego nad hordami bolszewickimi i zadokumentować nasze oddanie się pod rozkazy zwycięskiego Naszego Wodza I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Prezesa naszej Kapituły.

— Ofiarności Czytelników gorąco polecamy obłożnie chorego, który z powodu ciężkiej choroby nie może pracować. Datki przyjmuje Administracja dla J. Tureckiego.

— Wyborecz Komitet Organizacji Kobiecych urządza Uroczystą Akademię dziś 11 listopada o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej. Jako w 12 rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego i 10 rocznicę utrwalenia wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 9 b. m. do soboty 15 b. m. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augenstein przy ul. Krasińskich 20, J. Belsera przy ul.

Podpalacz postrzelił wartownika

I DOBIŁ GO JAKIEMŚ OSTREM NARZĘDZIEM.

Przemyśl, (Tel. wł.). W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznany narażenie osobnik zbliżył się do sterty, stojącej na polach dworskich Marii ks. Lubomirskiej w Popowicach, w powiecie przemyskim, a zauważywszy strzegącego stert wartownika Andrzeja Tychonńskiego, liczącego 48 lat, od-

dał do niego dwa strzały, które go ciężko zraniły. Gdy ciężko ranny Tychonński upadł na ziemię, sprawca zadał mu kilka ciężkich ran jakimś ostrem narzędziem i dobił go w ten sposób. Napad dokonany został na tle sabotażowym. Bandyta zbiegł bez śladu.

Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy’ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, 1, P. Krzyżanowskiego przy ul. Baiki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zybkiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesiu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Kołdry, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzala, ul. Chorażczyzna 5, obok kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6, materace po 8 zł. k5054

— Oddział Małopolski Związku Banków komunikuje, że w dniu 11 bm. w bankach, zrzeszonych w Związku Banków czynne będą dla obsługi stron tylko oddziały wekslowe, inkasowe, tudzież kasy do godziny 12.30. 6810



— Nowe oświetlenie wieży ratuszowej. Wczoraj wieczorem wieża ratuszowa zajaśniała tysiącem światła lamp dwukolorowych. Projekt nowego oświetlenia wieży wykonał inż. Hebenstreit i sam pilnował montowania.

— Miesiąc Pomorza urządzany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich od 29 listopada do 20 grudnia br. to czas, w którym w Polsce całej zagrzmi hasło: „Frontem do morza!”

Dla urządzenia Miesiąca Pomorza we Lwowie, odbyło się za inicjatywą Koła Lwowskiego ZOKZ. dnia 8 bm. zebranie organizacyjne tutejszych związków społecznych.

Pan wicewojewoda Drojanowski w zagajeniu przedstawił w krótkich słowach prace komisji przygotowawczej, poczem p. Dziędzielewicz omówił cel, plan i organizację działania Komitetu wojewódzkiego Miesiąca Pomorza. Miesiąc Pomorza pod protektorem pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego organizują Komitety wojewódzkie, powołując na terenie całego województwa Komitety powiatowe względnie miejskie. Komitety wojew. i pow. względnie miejskie wylaniają z siebie sekcje: propagandowa, imprezowo-finansowa oraz komisarza. Na terenie Lwowa Komitet wojewódzki spełnia równocześnie zadania Komitetu miejskiego. Zadaniem sekcji propagandowej jest rozpowszechnianie wiadomości o morzu i Pomorzu, oraz propagowanie Miesiąca Pomorza. Sekcja imprez, finansowa ma na celu zdobyć fundusze na zakup eskadry hydroplanów.

Następnie dokonano wyboru członków Komitetu i sekcji w składzie następującym: przew. Komitetu p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski, wiceprzewodniczący p. Brzozowski, wiceprzewodnicząca p. Popielowa, (przewodnicząca ZOKZ.) sekretarz p. Makowski skarbnik p. Jakóbczak. — Skład sekcji propagandowej przew. p. kurator Pytlakowski, zast. dr. Rogowski, II. zast. radca M. Dziędzielewicz, hr. Gołuchowski, p. Laskownicki i p. Bajorek. Skład sekcji impres — finansowej: przew. p. Polak, zast. dr. Poratyński, II. zast. wicepr. Chajes, dr.

Uhma. Komisarzem Komitetu wybrano p. radcę Łabę.

— Zamknięcie drukarni „Lwowskiej”. — Wczoraj przed południem komisja, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych, sanitarnych i straży pożarnej przeprowadziła badania w lokalach „Drukarni Lwowskiej” przy ul. Kopernika 11, w której to drukarni składa się „Dziennik Ludowy”. Po dokładnym zbadaniu piwnicy, parteru i I piętra, zajętych przez urządzenie drukarni, komisja stwierdziła, że „Drukarnia Lwowska” ulega wszelkim przepisom sanitarnobudowlanym, wobec czego drukarnia została opieczetowana.



— Napad w śródmieściu. Do policji wpłynęło wczoraj doniesienie, skierowane przez Paulinę Szpunarową, zamieszkałą przy pl. Marii Snieżnej 1. 5. skierowane przeciw Marianowi Sasidzie, zamieszkałemu przy ul. Pełtewnej i Pawłowi Pawłowskiemu, którzy napadli wieczorem na powracającego do domu męża donoszącej, Kazimierza, którego Sasida przebił nożem w rękę i w plecy i zadał mu cios tak silny, iż noż złamał się i kawałek pozostał w ciele. Ciężko rannego Szpunara opatrzone w szpitalu powszechnym. Paweł Pawłowski został aresztowany, za zbiegłym Sasidą czyni policja poszukiwania.

— Tancerka — złodziejka. Policja aresztowała wczoraj niejaką Rozalię Pietrusiów, tancerkę, liczącą 21 lat, występującą w kawiarni przytrzymałą na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę nieznanego bliżej osobnika.

— Włamanie sklepowe. Nieznani sprawcy po włamaniu żelaznych drzwi dostali się ubiegłej nocy do winiarni Jetti Citronenblatt przy ul. Szpitalnej 1. 60, skąd zabrali znaczną ilość wina wartości około 500 zł.

— Aresztowanie kieszonkowca. W poczekalni Kasy chorych przy ul. Fredry 1. 2, przytrzymany został 16-letni Mojżesz Gold w chwili, gdy wyciągał portfel z kieszeni Julii Szczepanowskiej.

— Nagły skon. W autobusie, zmierzającym wczoraj z Kulikowa do Lwowa zachorował Herman Grüner, liczący 38 lat, urzędnik prywatny. Grüner, przewieziony z pl. Strzeleckiego na Pogotowie ratunkowe, zakończył życie. Zwłoki jego odstawicne zostały do Instytutu medycyny sądowej. Przy czynu nagłego skonu narazie niestwierdzono.

— Strzały na ul. Łyczakowskiej. Wczoraj o północy Michał i Henryk Czerwony, zamieszkali w Zamarynowie, wywołali na ul. Łyczakowskiej wielką awanturę, w czasie której strzelali z rewolwerów. Oba awanturników aresztowano.

— Z mętów życia. Zagadkową sprawą zajmował się w dniu wczorajszym wydział śledczy. Joachim Richter, żonaty, zamieszkały we Francji, przybył do Lwowa a wracając do Francji chciał zabrać ze sobą koryntjankę Bertę Fuchs, by ją — jak zeznał na policji, sprowadzić na drogę uczciwej pracy. Dowiedział się o tem niejaki Izidor Kosch, który obok Berty Fuchs odgrywał rolę alfonsa, zabierał jej wszystkie pieniądze, katował ją i bił, a widząc że obecnie może stracić źródło zbrodniczego zarobku, zażądał od Richtera kwotę 100 zł. „odstępnego” za Bertę Fuchs, w przeciwnym razie groził mu zamordowaniem. Koscha pod zarzutem sutenerstwa i wymuszenia aresztowano wczoraj i odstawiono do sądu. Ta cała historia, jakby wyjęta z zamierzchłych czasów handlu niewolnikami.

Ruch przedwyborczy.

POCZTOWCY Z CZORTKOWA ZA POPARCIEM LISTY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie pracowników pocztowych w Czortkowie, na którym po przemówieniu J. Uhrynowskiego, dyrektora urzędu poczt. oraz Bol. Rosłanowskiego, kontrolera poczt., uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Zebrani stwierdzają, że jedyną listą, która reprezentuje interesy państwowe i narodowe jest lista BBWR Nr. 1 i dlatego oświadczają gotowość pełnego poparcia tej listy.

2) Zebrani stwierdzają, że na terenach ludności mieszanej musi nastąpić całkowita konsolidacja z rządem i dlatego potępiają każdą próbę tworzenia jakiegokolwiek listy poza listą BBWR.

3) Dla wyzyskania wszystkich swoich sił w realizowaniu akcji wyborczej BBWR, powołują ze swego grona Komitet wyborczy w ścisłym porozumieniu z Naczelnym kierownictwem Bezpartyjnego Bloku Województw połud. wschodnich.

W skład miejscowego Komitetu wyborczego pocztowego wchodzi: Uhrynowski Jan, dyrektor urzędu poczt., Rosłanowski Bolesław, kontroler pocztowy, Eljasz Kozicki i Efraim Moser, starsi podurzednicy pocztowi.

W PRZEMYSKIM OKREGU WYBORCZYM.

W niedzielę 9 b.m. przedpołudniem odbyło się w Przemyśle w sali Sokoła Zgromadzenie przedwyborcze przy niezwykle liczny udział wyborców i wyborczyń ze wszystkich sfer, bez różnicy wyznania i narodowości.

Referaty wygłosili gen. inż. Andrzej Galica, czołowy kandydat do sejmiku, oraz prof. dr. Stanisław Zakrzewski ze Lwowa, kandydat do senatu. Przemówienia ich przerywano oklaskami i okrzykami na cześć Prezydenta Państwa oraz Marszałka Piłsudskiego, po czym jednomyślnie uchwalono rezolucję na rzecz listy kandydatów BBWR do sejmiku i senatu, obowiązując się z całych sił poprzeć kandydatury prorządowe.

W okręgu przemyskim urządzono w licznych miejscowościach zgromadzenia agitacyjne na rzecz BBWR. Zarówno w miasteczkach, jakoteż po wsiach tłumy wyborców po wysłuchaniu referatów oświadczali się po stronie kandydatów prorządowych. Na zgromadzeniach tych przemawiał kandydat gen. inż. Galica oraz p. Helena Hordyńska-Stieberowa, pp. Sroczyński i Prusak z Przemyśla oraz inni zwolennicy współpracy z rządem.

Kochanowski w teatrze.

Jakby ostatnie echo uroczystych dni 400-letniej rocznicy urodzin wieszczki z Czarnego Lasu, urządziły zakłady naukowe żeńskie im. A. Mickiewicza w sobotę przedstawienie, a raczej imponujący festiwal natchnionych słów jednego z największych poetów polskich. Odbył się on w sali Teatru Wielkiego, szczelnie wypełnionej przez publiczność.

Na wstępie prof. Maria Strońska wygłosiła krótką prelekcję o tem, jak Kochanowskiego dzieła stały się własnością ogółu i pozostały nią po dzień dzisiejszy. Po jej przemówieniu przed oczami publiczności przesunął się barwny pas obrazów scenicznych, w których formę ubrała dyr. Olga Żychowiczowa co piękniejsze utwory Kochanowskiego.

Rozpoczęły wybrane sceny z nieśmiertelnej „Odprawy“. Na tle dwu białych pasem chóru panien trojańskich wiodły swój dialog Helena (p. Klauzanka) i Służebnica (p. Hüßówna) wysłuchując relacji Pośła (p. Kopelmanówna). Bardzo trudną rolę wieszczki Kassandra odtworzyła bardzo ładnie p. Loewenherzówna.

Drugi obraz — to był — zainscenizowane „Treny“. Zale Kochanowskiego (p. Spaczyńska) i jego małżonki (p. Voglówna) po stracie najukochańszej córki koi dopiero dobroczynny Sen (subtelnie ujęta kreacja taneczna p. Weissówny). Przychodzą mary za-

grobowe a wśród nich zmarła matka poety (p. Wajdówna) z małą, złotowłosą Urszulką (p. Lipskerówna) przy nosząc mu pociechę i ukojenie bólu. W obrazie odznaczyła się p. Voglówna prawdziwie artystycznym ujęciem postaci pani Kochanowskiej.

Obraz trzeci — „Phaenomena“ — po pularna astronomia poetycka została odtworzona przez zespół 60 uczennic. W szeregach kolorowych świateł przesunęły się przez scenę konstelacje gwiazd i ciał niebieskich w ramie „mlecznej drogi“. Przewodziła im Urania (p. Ichniowska), oglądał zdumiony pielgrzym (p. Oppenauer).

Koroną wieczoru były — ujęte jako ostatni obraz „Fraszki i pieśni Jana z Czarnolasu“. Przedstawione w formie zabaw dworskich XVI w., częściowo alegoryczne (małe „fraszki“, helleńskie Zdrowie i cnotliwa... Cnota) uderzały trafnie i pięknym ujęciem realistycznym tła epoki. Taniec dworski z przyspiewkami miłosnymi, pieśni do dzbana, wreszcie pomysłowe wykonanie sławnego „Raka“ (wiersza czytanego wprzód i wspak) uczyniły z ostatniego obrazu prawdziwe cacko widowiskowe. Niesposób kogoś wyróżniać, gdy całość jednak wszyscy tworzyli w sposób doskonały.

Najmilsza to może i najwłaściwsza forma oddania hołdu pocie: wejść choć na jeden wieczór w jego czarowny świat.

Z SALI SĄDOWEJ.

Organizator „Płasta“.

Wczoraj rozpoczęła się ósma kadencja sądu przysięgłych, a na ławie zasiadł Julian Hoszowski, student Akademii Handlowej, oskarżony o zdradę główną.

Według aktu oskarżenia Hoszowski karany już za działalność antypaństwową organizował tajne stowarzyszenia pozaszkolnego „Płasta“, kolportował broszurki i ulotki tajnej organizacji wojskowej, roznosił zaproszenia na uroczystości „Płasta“ i wogóle rozwijał energiczną działalność antypaństwową.

W dniu 19 kwietnia b. r. przodownik policji Solarczyk spotkał Hoszowskiego jadącego rowerem do Bereźnicy. Hoszowski trzymał w reku wypchaną

teczkę. Ponieważ Solarczyk znał Hoszowskiego i wiedział o jego działalności — zatrzymał go i skonfiskował jego teczkę. Jak się pokazało teczka wypełniona była zaproszeniami do rozmaitych osób i ulotkami antypaństwowymi. Stwierdzono dalej, że Hoszowski zwerbował 91 osób do tajnego stow. „Płasta“ pozaszkolnego i był bardzo czynnym propagatorem ulotek UOW. Po aresztowaniu Hoszowskiego przeprowadzono rewizję u ojca jego, parocha w Faliszu, okoliczności jednak wskazywały, że ktoś musiał go zawiadomić, co się stało ze synem, znaleziono bowiem ślady palenia papierów, nieład w domu, wskazujący,

SALA KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

Wacław Kochański

skrzypek.

Prof. Wacław Kochański, którego grę niejednokrotnie już oceniałem — wykonał obszerny i zajmujący program swego koncertu — z właściwym sobie polotem i artyzmem.

Między innymi drobnymi utworami, zaprezentował nam prof. Kochański kompozycję p. Poldowskiej — córki genialnego skrzypka polskiego Henryka Wieniawskiego, p. t. „Tango“. Kompozycja to wprowadzie mało oryginalna, lecz dobrze skonstruowana i efektowna.

Publiczność szczerze i serdecznie oklaskiwała poszczególne punkty programu — żądając naddatków, których też świetny artysta nie poskapił.

Prof. H. Ottawowa akompaniowała pięknie i subtelnie. T. M.

że z pospiechem usuwano kompromitujące dokumenty.

W ulotkach autorzy ich budzili niechęć do państwa i społeczeństwa polskiego, zachęcali do rewolucji i otwartej wojny, do „ostrzeżenia i święcenia nożów“, a celem tych walk miało być oderwanie Małopolski wschodniej.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił dr. Starosolski.

Oskarżony wypierał się winy, twierdząc, że jeździł po wsiach i instruował szeregi straży pożarnej.

Po przeprowadzeniu rozprawy sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego, a Trybunał skazał oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Podrabiał dokumenty publiczne.

POLICJA WYKRYŁA W JEGO MIESZKANIU WIELE PODROBIONYCH PAPIERÓW.

Policja otrzymała w ostatnich dniach poufną wiadomość, iż na Starem Zniesieniu mieszka jakiś sprytny osobnik, który podrabia rozmaite dokumenty publiczne i pobiera za nie większe i mniejsze kwoty. Podjęto poszukiwania za starozniesieńskim oszustem i wnet dostał się on w ręce policji. Okazało się, że jest nim niejaki Józef Antoni dw. im. Baryluk zamieszkały przy ul. Starozniesieńskiej 1. 71.

W dniu wczorajszym wywiadowcy przeprowadzili w jego mieszkaniu rewizję, która dała nadzwyczajne wyniki. Znaleziono bowiem u niego wiele blankietów przygotowanych do podrobienia, rozmaite druki, karty meldunkowe, pieczęć gminy Uszno, a nawet członki, z których sprytny oszust układał pieczęcie. Gabryluk został aresztowany pod zarzutem podrabiania dokumentów publicznych.

ZŁODZIEJ ZASTRZELIŁ POSZKODOWANEGO.

Jaworów. (Tel. wł.). W Małej Ożornii, w tut. powiecie, trzech osobników dokonało onegdaj w nocy kilku włamań, przyczem nad ranem usiłowali oni włamać się do komory Ilka Obucha. Przedtem uprowadzili w pole psa, którego zabili. Obuch obudzony ze snu szczekaniem wyprowadzanego psa wybiegł po chwili z chaty i ścigał złodziei, z których jeden strzelił do niego wkrótce zakończył on życie. Polikrótka czasie zakończył życie. Policja aresztowała wszystkich trzech osobników, którymi byli: Michał Korytko liczący 28 lat, brat jego Piotr liczący 25 lat i Hryńko Doubusz liczący 26 lat, wszyscy trzej zamieszkali w Małej Ożornii.

==

MAŁY FEJLETON.

Nęcza na kółkach.

Lwów jest miastem, który mało reklamuje się w Polsce, a jeszcze mniej zagranicą. W tym kierunku panuje w naszym społeczeństwie jakaś atrofia poczucia własnej wartości. Nie dawno odbyła się n. p. w Londynie wystawa samochodowa, połączona z historycznym przeglądem. Ludzie chorowali potem od śmiechu, patrząc na wysokie jak wieża fajetoniki na żelaznych obręczach, które motor posuwał z szybkością dwóch kilometrów na godzinę, przyczem szofer musiał jeszcze co chwila zlać z wysokiego kozła, coś w motorze glaskać, pobijać, gdzieś coś nalać z bańki, aby koła obracały się kilka metrów dalej. Fajetoniki te pochodziły podobno z r. 1896.

My w tej wesołej zabawie londyńskiej nie wzięliśmy udziału.

A szkoda...

Eksponatów we Lwowie mamy dość. Mogliśmy posłać na wystawę przynajmniej połowę naszych autodorożek. Londyn długo nie zapomniaby o nas, patrząc na lwowskie obdarte blaszane „Fordy” z przyszytą sznurkiem budą, w których pasażer podczas jazdy wykonuje spazmatycznie pocieszne ruchy nie mogąc utrzymać tańczącego na gło wie kapelusza.

A gdyby jeszcze taki angielski pasażer zetknął się z lwowskim szoferem, to sukces byłby pewny. Nasz szofer ma bowiem oprócz właściwości utrzymania wozu w stanie archaicznym także i swoisty system rozmowy z pasażerem.

— Ile się należy? — pyta pasażer po szczęśliwie zakończonym turze z dworca do miasta.

— Ta patrz pan na zegar, liczby to chyba umi pan czytać... Cztery złote pięćdziesiąt...

— Na zegarze jest tylko 3 zł. 60 groszy — wtraca nieśmiało gość.

— A opłata dworcowa gdzie?

— Nigdy o takiej nie słyszałem.

— Zaraz poznać, że pan przyjechał z Kamionki Strumiłowej — zauważa z wielkomięską dumą szofer.

— Proszę mi zmienić 10 złotych...

— Ja nie jestem Bank Polski...

Gdy gość jest krewki, nie znieśie cza sem znanej „szlagfertigkeit” lwowskie go szofera. Wtedy szczęśliwa tura kończy się nieszczęśliwie u celu podróży.

Gdy Lwów pieczołowicie dba o zachowanie typów starych wozów z połamaną budą, złamaną sprężyną w siedzeniu i zepsutym zawsze na niekorzyść gościa zegarem, to Warszawa ma całkiem inne ambicje.

I tak wczoraj pojawiły się w Warszawie taksówki, zaopatrzone w liczniki nowego systemu, wydające pokwitowania z opłaty za jazdę. Na pokwitowaniu uwidoczniła się wysokość opłaty, nazwa firmy i jej adres, numer taksówki i data przejazdu.

Daie to pasażerom możliwość reklamowania wszelkich pretensyj, jakie ewentualnie zająć mogą z racji użycia takiej taksówki.

Za dostarczenie firmie 20 takich pokwitowań z opłaty za przejazdy, oddawać będzie ona bez żadnych dopłat do dyspozycji wóz prywatny na przeciąg 1 godziny.

Obok tego wewnątrz każdego wozu znajduje się świeży numer gazety, który szofer na wstępie podaje gościowi, aby skrócić mu czas jazdy.

Ale za to w Warszawie kilometr kosztuje od 60—70 groszy, a o opłatach dworcowych nikt nigdy jak żyje nie słyszał.

Sport.

ZAPASNICTWO.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach rozpoczyna się we Lwowie wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych. W turnieju tym wezmą udział najwybitniejsi zapasnicy świata, którzy ostatnio walczyli w Budapeszcie o zaszczytny tytuł mistrza świata. Bliższe szczegóły tej wielkiej imprezy podamy w jednym z najbliższych numerów.

PIŁKA NOŻNA.

Zawody o wejście do Ligi. W ubiegłą niedzielę odbyły się następujące spotkania: Lechia—82 p. p. 9:0 (4:0) w Brześciu nad Bugiem; Legia—AKS 2:2 (1:1) w Poznaniu. Wobec tego wyniku szanse AKS-u z Królewskiej Huty zmalały bardzo; na plan pierwszy wysuwa się Legia z Poznania.

Terminarz rozgrywek finałowych o wejście do Ligi przedstawia się następująco: 16 XI: AKS—Legia i Lechia—mistrz grupy IV; 23 XI: Legia—Lechia i mistrz grupy IV—AKS; 30 XI: AKS—Lechia i mistrz grupy IV—Legia; 7 XII: Lechia—AKS i Legia—mistrz grupy IV; 14 XII: AKS—mistrz grupy IV.

Budowa boiska Warszawianki. Sprawa budowy boiska Warszawianki postępuje naprzód i na wiosnę roku przyszłego boisko zostanie już otwarte. Zawierać ono będzie teren do piłki nożnej, bieżnię lekkoatletyczną, teren do gier sportowych i korty tenisowe. Niewielką będzie ukończona jeszcze w roku bieżącym.

Drobne wiadomości piłkarskie. Delegatem Pogoni do Ligi został mjr. Grzymirski. Do Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi wpłynęło zgłoszenie Wisławskiego do Polonii. Wisławski jest byłym łącznikiem EKS-u. Aleksander Kubik otrzymał zwolnienie z EKS-u. Dalsze losy tego gracza nie są na razie znane.

LZOPN zweryfikował następujące zawody o mistrzostwo z zastrzeżeniem zmian:

Klasa A: 7 IX: Resovia—Świt 1:5 i 2 pkty dla Świtei; 10 IX: Ukraina—Rewera 0:2 i 2 pkty dla Rewery; 14 IX: Hasmonia—Rewera 3:1 i 2 pkty dla Hasmonii; 21 IX: Rewera—Janina 3:0 vo i 2 pkty dla Rewery z powodu niestawienia się Janiny; 28 IX: Rewera—Polonia 5:0 i 2 pkty dla Rewery; 12 X: Rewera—Pogoń II 0:1 i 2 pkty dla Pogoni; 20 X: Rewera—Czarni II 3:0 vo i 2 pkty dla Rewery z powodu niestawienia się Czarnych; 26 X: Czarni II—Rewera 0:3 vo i 2 pkty dla Rewery z powodu niestawienia się Czarnych.

Klasa B: 7 IX: Sparta—RKS 2:3 i 2 pkty dla RKS; 31 IX: Lwówianka—II Sokół 1:4 i 2 pkty dla II Sokoła; 17 VIII: Rewera II—Jedność 2:0 i 2 pkty dla Rewery; 17 VIII Górk—Hakoah 2:5 i 2 pkty dla Hakoahu; 17 VIII: Prolom—Stanisławowia 2:4 i 2 pkty dla Stanisławowii; 24 VIII: TUR—Jedność 8:0 i 2 pkty dla TUR-a.

Klasa C: 14 IX: Bystrzyca—Beskid 4:1 i 2 pkty dla Bystrzycy.

Co piszą o grze Pogoni w Krakowie. „Il. Kurjer Krak.” pisze:

„Zwycięstwo, które przypadło białoczerwonym, było znacznie wyraźniejsze, jak na meczu z Polonią. Ambitnie grająca drużyna Cracovii wygrała zawody zasłużenie, aczkolwiek w za wysokim stosunku, jeśli idzie o przebieg gry. Mecz stał na wcale ładnym poziomie, jedynie w sytuacjach podbramkowych zawodzili linie ataków, którym brakło wykończenia. Zławsza słaba była linia napadu Pogoni, którego zła forma zadecydowała o porażce tej drużyny. Skrzydłowi Szabakiewicz i Łagodny, to najslabsi gracze na boisku, zaś trójka Motylewski, Zimmer i Maurer ograniczała się do bezpłodnej kombinacji w szereg i do tyłu, nie zdobywając się na energiczniejszą akcję i przebieg. Naogół gra była otwartą, przy lekkiej przewadze Cracovii.

Z Pogoni najlepszy Hanke, podający z matematyczną wprost dokładnością, i Albański w pomocy, obrońcy całkiem przeciętni. Sędziował p. Rosenfeld, który przeoczył moment gry „faul” ze strony obrońcy Cracovii na polu karnej, o co też podnosiła reklamacje drużyna Pogoni.”

LEKKA ATLETYKA.

Komunikat LOZLA. W związku z uchwałą terminarzem zawodów PZLA na rok

1931, w których pominięto Lwów w urządzaniu zawodów mistrzowskich i międzynarodowych, zwołuje Zarząd LOZLA na podstawie swej uchwały z dnia 6 XI b. r. zebranie przedstawicieli wszystkich klubów LOZLA oraz prasy lwowskiej na dzień 12 XI b. r. (we środę) o g. 7.30 w. w lokalu Akademickiego Związku Sportowego, Lwów, Uniwersytet, wejście od ul. Kościuszki 9, parter. Kluby zechcą wystąpić po jednym upoważnionym przedstawicielu. Ze względu na ważność uchwał, uprasza się o pewne i punktualne przybycie przedstawicieli wszystkich klubów LOZLA i prasy.

We czwartek 27 listopada odbędzie się egzamin kandydatów na sędziów lekkoatletycznych w lokalu AZS-u o godz. 7.30 wiecz. Kandydaci winni mieć ukończony 20 rok życia. Kandydatów obowiązują zupełna i gruntowna znajomość podręcznika: „Lekka atletyka”, statuty, regulaminy, przepisy i tabele. Wydanie trzecie. Warszawa 1928. Nakładem PZLA. Osoby, które złożą egzamin, zostaną następnie zaliczone do grona sędziów LOZLA.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 25 b. m. na adres sekretariatu L. O. Z. L. A. Ignacy Chiger, Lwów, ul. Jagiellońska 16. I p. Równocześnie ze zgłoszeniem należy złożyć opłatę za egzamin w kwocie 2 zł.

SZERMIERKA.

Sekcja szermiercza LKS Pogon zawiadamia o ustaleniu następującego podziału ćwiczeń: wtorek godz. 20—21 kurs I (początkujący), środa godz. 19—20 kurs II (zaawansowani), piątek godz. 19—20 kurs II, godz. 20—21 kurs I. Ćwiczenia odbywać się będą na sali gimnastycznej szkoły św. Antoniego na Łyczakowie (dojazd tramwajami nr. 1, 6, 8. Początek ćwiczeń 12-go (środa) o godz. 19.

Z LITERATURY SPORTOWEJ.

Konkurs literacki o sporcie. Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na utwór literacki (powieściowy, dramatyczny, zbiór poezji) o motywach sportowych. Ministerjum ma nadzieję, że obite i rzetelne wartościowe wyniki konkursu pozwolą Polsce na wiosnę roku 1932 wziąć udział w konkursie literackim na X Olimpiadzie w Los Angeles.

Warunki konkursu literackiego Ministerstwa W. R. i O. P.:

1) Na konkurs zgłaszać można dzieła niedrukowane albo drukowane częściowo lub w całości po dacie ogłoszenia konkursu.

2) Utwory nadesłane mogą być poświęcone ogólnie idei i dążeniom sportu i kultury fizycznej, czerpać treść z kilku działów lub jednego działu życia sportowego.

3) Ministerjum przeznacza na nagrody 20.000 złotych. Największa nagroda może wynosić 10.000 zł., najmniejsza 5.000 zł.

4) Termin nadsyłania prac upływa dnia 1 listopada 1931 r.

5) Maszynopisy utworów należy nadsyłać w dwóch egzemplarzach.

6) Na członków sądu konkursowego Ministerjum powołało wybitnych przedstawicieli literatury.

„Wychowanie Fizyczne”, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armii i stowarzyszeniach, red. nac. z wyz. W. Sikorski, Poznań 3, ul. Chelmońskiego 8, opuścił prasę nr. 11, rocznik XI, który zawiera m. in. artykuły: Prof. Dr. Eug. Piasecki: Wychowanie fizyczne narodowe (dok.); Dr. P. Klamrzyński: Stan zdrowia poborowych powiatu białostockiego. — Z organizacji i metodyki wychowawczej Elli Björkstén: Forma i treść w nauczaniu gimnastyki. — Wł. Czarniecki: Osnowa lekcyjna V grupy Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu. — J. Flisak: Z zagadnień metodyki ćwiczeń cielesnych w szkołach dla umysłowo upośledzonych. — Oceny książek. (Mazurek, Buzkova, Dzwonkowski). — Streszczenia. (Dylewski, Dziennik Urzędowy Kur. Okr. Szk.). — Z towarzystw, instytucji i zjazdów. Wychowanie fizyczne młodzieży szkół wyższych w Polsce. Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Min. W. R. i O. P. — Na mównicy. Prawidła gier drużynowych. O jednolitej metodzie. O równouprawnieniu nauczycieli ćwiczeń cielesnych. — Kronika. — Resumes.

— 19:40: Kwadrans liter. z Warsz. — 20: Transmisja z Opery Warsz., po operze transm. kom. z Warszawy.

Warszawa (1411). Godz. 10:15: Transmisja mszy polowej z Pola Mokotowskiego. — 15:40: Słuchowisko dla młodzieży. — 16:40: „Józef Piłsudski, jako budowniczy Państwa polskiego”, wygl. mjr. dr. W. Lipiński. — 17: Uroczysta Akademia z okazji 12-lecia Niepodległości Polski i 10-lecia odparcia najazdu sowieckiego. — 19:15: Przemówienie gen. Kutrzeby. — 20: „Konrad Wallenrod”, opera Żeleńskiego. — Kraków (312). Program warszawski. — Poznań (334). Godz. 23: Muzyka z kawiarni „Esplanada”. — Katowice (408). Godz. 8:40: „W 10-ta rocznicę zwycięstwa nad Rosją”, wygl. płk. T. Różycki. — Wilno (368). Program warszawski. — Budapeszt (550). Godz. 21:30: Bela Bartok i Louis Heimlich grają na dwóch fortepianach. — Kopenhaga (281). Godz. 22:10: Koncert jazzowo-symfoniczny. — Wiedeń (516). Godz. 21: Występ Jerzego Baklanowa. — Mediolan (501). Godz. 21: „Turandot”, opera Puccini’ego. — Lipsk (253). Godz. 21:30: Koncert symfoniczny.

Środa, 12 listopada.

Lwów (385). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego i hematu z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10—13: Koncert z płyt gramofonowych (Wirtuozi instrumentalistów). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki”, wygl. p. Gniazdowski. — 16.15: Transmisja z Warszawy: 1) Kwadrans dla najmłodszych: a) „Rozmowa ptaków”, w wyk. wujaszka Jasia; b) „O Zosi co nie chciała siedzieć w domu”, opowie p. Wanda Prażmowska. 2) Program dla starszych: Inż. E. Porębski powie „Jak zrobić sobie telefon”. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych — 17.00: Pogadanka literacka p. J. Wieniewskiej. — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Generał Władysław Zamoyski w świetle swoich pamiątek”, wygl. prof. Henryk Mościcki z Warszawy. — 17.45: Transmisja koncertu popularnego w wyk. ork. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.15: Odczyt gen. Hubickiego: Główne linie polityki rządów pomajowych. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Koncert wiolonczelowy p. Heleny Marczyńskiej. Akompaniuje p. Seredyński. — 20.00: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 20.15: Transmisja felietonu z Warszawy. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Gluzińska-Makuszyńska (sopran), Jerzy Lefeld (fort.), Franciszek Łukasiewicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21.10: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki Humoreska K. Wroczyńskiego „Pani Lala” — 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22: Transmisja z Warszawy: p. Teodora Drzewiecka wygl. felieton pt. „Londyn w nocy”. — 22.15: Lwowska Gazeta Radiowa i płyty gramofonowe. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1411). 12.10, 16.45, 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50: „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki?”, wygl. N. Gniazdowski. — 16.15: Kwadrans dla najmłodszych. — 17.15: „Generał Władysław Zamoyski w świetle swoich pamiątek”, wygl. prof. H. Mościcki. — 17.45: Koncert popularny. — 20.00: Odczyt rządowy. — 20.15: Odczyt o Ryszardzie Wagnerze. — 20.30: Koncert solistów. — 23: Muzyka z sali Malinowej hotelu „Bristol”. — Kraków (312). 18.15: „Główne linie polityki społecznej rządów pomajowych”, wygl. gen. Hubicki. — Poznań (334). 20.00: Interludium muzyczne. — 20.30: Koncert muzyki lekkiej. — 22.15: Muzyka taneczna z „Polonii”. — Katowice (408). 19.00: Odcinek powieściowy. — Wilno (368). Program warszawski.

Radio.

Wtorek, 11 listopada.

Lwów. (385). Godz. 10:15: Transmisja mszy polowej z Pola Mokotowskiego w Warszawie, celeb. przez ks. bisk. Galia z kazaniem ks. bisk. Bandurskiego. Po nabożeństwie transmisja rewii wojskowej. — 15:40: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko dla młodzieży: „Listopadowe słońce”, K. Kozłowski i I. Targa. — 16: Transmisja koncertu z Warszawy. — 16:40: „Józef Piłsudski, jako budowniczy Państwa polskiego” — wygl. major dr. W. Lipiński. Transmisja z Warszawy. — 17: Transmisja uroczystej akademii z Filharmonii Warsz. — 18:40: Rozmaitości. — 19: Koncert z płyt gramofonowych — 19:15: Transmisja z Warszawy: przemówienie gen. Kutrzeby. — 19:30: Lwowska Gazeta Radiowa.

sja koncertu z Warszawy. — 16:40: „Józef Piłsudski, jako budowniczy Państwa polskiego” — wygl. major dr. W. Lipiński. Transmisja z Warszawy. — 17: Transmisja uroczystej akademii z Filharmonii Warsz. — 18:40: Rozmaitości. — 19: Koncert z płyt gramofonowych — 19:15: Transmisja z Warszawy: przemówienie gen. Kutrzeby. — 19:30: Lwowska Gazeta Radiowa.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do K. O. konto czekowe Nr. 3

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

SPRAWY NAFTOWE.

Konferencja w sprawie nowej ustawy naftowej

Od Redakcji. W jednym z poprzednich numerów „Spraw Naftowych” po daliśmy wiadomość o odbytej w dniach 8 do 10 października konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z udziałem reprezentantów przemysłu naftowego, której przedmiotem był projekt ustawy naftowej, opracowany przez naczelnika Wydziału Naftowego Min. Przem. i Handlu inż. Friedberga. Projekt opiera się jak wiadomo na zasadzie swobody górnictwa z poszanowaniem praw nabytych na podstawie obecnie obowiązującej ustawy. Projekt ten zyskał wśród biurokratów udział w konferencji rzeczoznawców przychylną opinię, uwzględniał bowiem najważniejsze postulaty wymiarowe w interesie racjonalnego rozwoju produkcji. Ponieważ projekt ten dopiero po dokonaniu ostatecznej stylizacji będzie podany w całej rozciągłości do wiadomości zainteresowanych sfer, rezerwujemy sobie do tego czasu jego szczegółowe omówienie. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy natomiast dzisiaj odgłosy, jakie projekt ten wywołał na terenie „Związku Polskich Przem. Naft.” Na Posiedzeniu Rady „Z. P. P. N.” dnia 26 ub. m. wygłosił prezes inż. W. Dunka de Sajo, który brał udział w konferencji w Min. Przem. i Handlu przemówienie, w którym określił swoje stanowisko wyrażone na konferencji wobec projektu nowej ustawy.

Podając z obszernego przemówienia p. inż. Dunki końcowy ustęp, zaznaczyć musimy, że opierając się na dotychczas posiadanych informacjach o zasadach projektu, nie możemy podzielić zbyt daleko posuniętych obaw mowcy. — Red.

Omówiwszy przebieg konferencji oświadczają p. inż. Dunka:

Nie zwalczając już samej przesądzonej narazie zasady swobody górnictwa przedstawiłem, że dzisiejszy krytyczny moment pod względem gospodarczym kraju do jej wprowadzenia zupełnie się nie nadaje. Że kapitały krajowe są obecnie zupełnie wyczerpane i nie są w tej chwili zdolne do natychmiastowego zgłaszania pól poszukiwawczych. Że kapitał zagraniczny, jest natomiast przygotowany do natychmiastowego zajęcia całych naszych Karpat. Że obłoży on natychmiast wszystkie nasze znane geologicznie tereny naftowe polami poszukiwawczymi i zajmie je już na wieki. Że największym niebezpieczeństwem miar górnictwa jest ich wielka powierzchowność i dowolna forma, skutkiem czego, podczas gdy dziś dla zajęcia paręset metrów produktywnej linii naftowej trzeba wydzierżawiać tysiące hektarów terenu, to przy systemie swobody górnictwa jedną lub dwoma miarami górnictwa zająć można parę kilometrów linii naftowej. Gdy zaś niema w ustawie ograniczenia ilości miar nadawczych, które jedna silna firma naftowa może zgłosić, może zająć wypadek, że z chwilą wejścia w życie nowej ustawy w jednym dniu wszystkie linie produktywne naszych Karpat zostaną nam na wieki zabrane przez kapitał zagraniczny.

Powiedziałem, że z tego powodu, jeżeliby już koniecznym było ustawę tę bez seimu natychmiast wprowadzać, to trzebaby ją tak skonstruować, by nadania były jak najmniejsze (maksimum 15 do 25 hektarowe), terminy wierceń na każdym nadaniu jak najostrejsze (przerwa pomiędzy ukończeniem a rozpoczęciem nowego szybu 3 do 6 miesięcy), brutto za wywłaszczone tereny i na świadczenia krajowe możliwie wysokie (do siedmiu) i w tych moich przemówieniach byłem faktycznie prawie jedynym obrońcą przedłożonego projektu rządowego, w którym wobec wprowadzić się mającej

swobody górnictwa, widziałem ku memu wielkiemu zadowoleniu tę samą troskę referenta o przyszłość polskiej nafty, co i u mnie.

Projekt ten rządowy opracowany przez p. dr. Friedberga przy współpracy p. starosty Meyera i nadradcy Mokrego był w pojedynczych zasadniczych punktach dotyczącej wielkości nadań górnictwa, czasu trwania okresu poszukiwawczego i następnych terminów wierceń przez reprezentantów firm zagranicznych silnie atakowany.

Z dyskusji jednak ogólnej i przemówień zastępców rządu dra Friedberga, nadradcy Mokrego, komisarza Brzozowskiego i posła Wojciechowskiego, wybiła się naogół myśl zdrowa, by nie dopuszczać do zmiany projektu rządowego w zasadniczych punktach wyżej wymienionych, a było to już naszym wielkim zwycięstwem w tej nierównej dla nas walce.

Reprezentanci rządu zdawali sobie sprawę z naszych słusznych obaw i bronili swego projektu z przekonaniem. Z tem też przeświadczeniem wyjechałem z Warszawy, wyraziw-

szy w imieniu krajowych producentów podziękowanie reprezentantom rządu za zwołanie ankiety w tak ważnej dla naszego przemysłu sprawie.

Dziś po upływie trzech tygodni od ukończonej ankiety i naszego powrotu z Warszawy dowiaduję się z prawdziwym zaniepokojeniem, że sprawa wzięła następnie inny obrót i że projekt rządowy zostanie zmieniony w myśl życzeń firm zagranicznych, a więc, że obszar nadania ma być powiększony, ilość nadań nieograniczona, czas poszukiwawczy przedłużony, a obowiązki wierceń zmniejszone.

Grozi więc nam dziś ponownie, że ten nasz wielki majątek krajowy przejdzie w najbliższym czasie w całości, bezpłatnie i bezpowrotnie w ręce zagranicznych spekulantów, a obywatelowi polskiemu pozostanie na przyszłość tylko możliwość wysługiwanie się w swoim kraju kapitałowi zagranicznemu w roli podrzędnego pracownika.

Miejmy jednak nadzieję, że zanim pan Prezydent Rzplitej położy swój podpis, projekt tej nowej ustawy stanie się jeszcze przedmiotem rozważań.

Rozwiązanie konwencji benzynowej w Niemczech.

Obniżenie ceny detalicznej benzyny i benzolu w Nadrenii i Westfalii było przygrywką do rozwiązania kartelu materiałowego napędowych w Niemczech. Z dniem 29 września uchwalił kartel dalsze obniżenie ceny detalicznej benzyny o 1—2 fen. w mieszaninie i benzolu o 1—3 fen. na litrze w Niemczech Zachodnich, z wyjątkiem Berlina i Hamburga. Jednak prawie równocześnie największe firmy, wchodzące w skład kartelu uchwaliły wystąpienie z niego, likwidując w ten sposób ostatecznie konwencję benzynową.

Praktycznie kartel już przedtem przestał istnieć, ponieważ członkowie jego nie przestrzegali cen ustanawianych, przyznając detalistom coraz to korzystniejsze rabaty. Ta wzajemna zakulisowa konkurencja doprowadziła do tego, że już od 2 tygodni można było w zagłębiu Ruhry nabyć benzynę po cenie detalicznej 30 fen. za litr, podczas gdy obecna cena oficjalna konwencji wynosi 34 fen.

Tajna walka konkurencyjna toczyła się w łonie konwencji właściwie tylko między dwoma ugrupowaniami: grupą anglosaską, składającą się z przedstawicielstwa Standard Oil, Shell i Anglo Persian, która to ostatnia reprezentowana jest w Niemczech przez firmę handlową „Olex”, i grupą importerów rosyjskiej benzyny i Benzol-Verband Bochum, największego producenta materiałów napędowych z węgla w Niemczech. Związek benzolowy zajmuje w tej walce pośrednie stanowisko, ponieważ z jednej strony kupuje benzynę do mieszaniny z benzolem od importerów rosyjskich, a z drugiej strony, niezależnie od rozwiązania się konwencji benzynowej, kontynuuje pertraktacje ze Standard Oil w celu wznowienia istniejącej umowy w sprawie produkcji materiałów napędowych, która wygasa z dniem 31 grudnia r. b.

Rozpadnięcie się niemieckiej konwencji benzynowej jest w gruncie rzeczy tylko odzwierciedleniem sytuacji na rynku amerykańskim. Stworzona w r. ub. organizacja eksportowa producentów amerykańskich American Oil Exporters Association, która miała za zadanie ustabilizowanie cen eksportowych benzyny, została na mocy uchwały wielkich producentów zawieszona na przeciąg 4 miesięcy. Zawieszenie amerykańskiego kartelu eksportowego poprzedziło obniżenie ceny benzyny w Stanach Zjednoczonych z

8½ centa za galon na 8 centów w lutym r. b. Cena ta utrzymywała się na tym poziomie aż do lipca, kiedy rafinerie w Oklahomie obniżyły cenę benzyny na 5½ centa za galon. Ostatnio poprawiła się cena na 6½ centa. Natomiast cena eksportowa benzyny amerykańskiej utrzymała się na 8 centach i obniżenie jej napotykało na poważne różnice zdań głównych eksporterów amerykańskich, zrzeszonych we wspólnym kartelu eksportowym, które spowodowały właśnie jego zawieszenie na przeciąg 4 miesięcy.

W okresie bezkartelowym eksportery amerykańscy mogą ustalać ceny eksportowanej benzyny dowolnie. Z tej swobody skorzystało szczególnie Texas Oil Company, eksportując benzynę po cenach już dumpingowych, co znowu spowodowało obniżanie ceny detalicznej benzyny ze strony koncernów angielskich o 2 penty na galonie. Następstwem więc stanu bezkartelowego w Stanach Zjednoczonych było ogólne obniżenie ceny na kontynencie europejskim, które skłoniło firmy handlowe konkurujących ze sobą koncernów anglosaskich do wystąpienia z kartelu niemieckiego, powodując równocześnie rozwiązanie niemieckiej konwencji benzynowej.

Nie należy jednak przypuszczać, żeby stan bezkartelowy dłużej się przeciągał, ponieważ „gentleman agreement” koncernów anglosaskich stanowi już pewnego rodzaju platformę do pertraktacji o nowy kartel niemiecki. W związku z odnowieniem kartelu krąży pogłoski, jakoby grupa anglosaska nosiła się z zamiarem zaproponowania rządowi niemieckiemu pożyczki w wysokości RM 1½ milj. w zamian za monopol benzynowy w Niemczech. Pogłoska ta nie została przez nikogo potwierdzona. Nie brak natomiast głosów, które przepowiadają dumping benzyny sowieckiej, podobnie, jak to już ma miejsce w innych działach eksportu rosyjskiego.

(„Polska Gospod.” z. 42).

Kronika naftowa.

— IV. Zjazd Naftowy. Niezwykłe zainteresowanie Zjazdem Naftowym wśród szerokiego kręgu przemysłu naftowego, które zaznaczyło się od chwili ogłoszenia decyzji Komitetu Wykonawczego, wznowiło się ostatecznie silnie w związku ze zbliżającym się terminem zwołania Zjazdu. Na ręce Komitetu Wykonawczego zgłoszono dalsze referaty, z których wymienić należy, oprócz podanych poprzednio, referat inż. Miłery p. t. „Badania sejsmiczne na przedgórzu karpaci”. Bezpośrednio po upływie terminu zgłoszeń referatów, odbędzie się posiedzenie Komitetu organizacyjnego celem ostatecznego ustalenia programu Zjazdu. Program ten opublikowany zostanie w następnym numerze „Przemysłu Naftowego”.

Wszelką korespondencję związaną z udziałem w Zjeździe skierowywać należy pod adresem „Komitetu Wykonawczego Zjazdu Naftowego”. Borysław, Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.

— Udział Gazowników w IV. Zjeździe Naftowym. Jak donosi „Gaz i Woda” „Zarząd Zrzeszenia Gazowników i Wodociąg. Pol.” rozpatrywał sprawę udziału w IV. Zjeździe Naftowym a w szczególności zgłoszenia referatów z dziedziny zastosowania smół dla produkcji asfaltu, co wobec wielkiego rozwoju smołowania i asfaltowania dróg byłoby bardzo na czasie.

— Cena gazu ziemnego w zagłębiu Borysław—Tustanowice za miesiąc październik 1938 r. ustalona została przez Izbę Przem.-Handl. we Lwowie w porozumieniu z Kraj. Tow. Naftowym w wysokości 4,83 groszy za 1 m sześć.

Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udziały brutto odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni t. j. koszty tłoczenia i t. p.

— Cena ropy naftowej, przypadającej na udziały brutto za miesiąc październik br., ustalona została przez Państw. Fabrykę Ol. Min. w wysokości niezmienionej w stosunku do ub. miesiąca.

Kronika gospodarcza.

— Kredyt rejestrowy w Bankach państwowych i prywatnych. Z ogólnej sumy 29,7 milj. zł. kredytu rejestrowego przyznane Bankowi Rolnemu przez Bank Polski na zastaw zboża, do dnia 1 listopada rolnictwo wykorzystało przeszło 21 milj. zł. W Banku Handlowym rolnictwo wykorzystało kredyt zastawowy na sumę 4 milj. zł. a w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim blisko 8 milj. zł.

— Niewłaściwe traktowanie ofert kupieckich. Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę firm handlowych nawiązujących stosunki z firmami zagranicznymi na konieczność podawania w ofertach skal kulowanych cen towaru. Wiele firm bowiem unika podawania cen, zwłaszcza w stosunkach z odległymi krajami, pragnąc zużyć czas nawiązanej w ten sposób bezprzedmiotowej korespondencji na zbadań cen na danym rynku odbiorczym. Oferty takie czynią wrażenie niepoważne i zniechęcają kupiectwo zagraniczne do stosunków z Polską w ogóle.

— Rozwój przemysłu tartaczego w Kłajpedzie uzależniony od drewna polskiego. Między sowiecką organizacją sprzedaży drewna „Eksportlesem”, a tartakami w Kłajpedzie doszła do skutku umowa na dostawę drewna tartaczego w ilości około 180 do 200 tys. m. kw. rocznie, które będzie przetwarzane w tamtejszych tartakach. Tartaki kłajpedzkie utworzyły syndykat w formie towarzystwa akcyjnego, który wystąpił w roli kontrahenta z „Eksportlesem”. Surowiec tartaczny stanowi przeważnie sosnę, oraz w małej ilości świerk. Dostawa drewna do Kłajpedy będzie odbywała się w zimie wagonami, a w lecie drogą morską statkami z Łeningradu. Dostawa drewna rozpocznie się w grudniu r. b. Na tle tej transakcji trzecia nadmienić, że przemysł tartaczny w Kłajpedzie jest wskutek nieobliczającej polityki rządu litewskiego odcięty od naturalnych źródeł surowca, położonych w Polsce w dorzeczu rzeki Niemna. Przed wojną drewno z Wilenszczyzny spławiano Niemnem do Kłajpedy i przecieranie drewna polskiego stanowiło podstawę rozwoju przemysłu tartaczego w Kłajpedzie. Dopóki stosunki z Polską nie zostaną oparte na normalnych zasadach pokojowych, przemysł drzewny w Kłajpedzie będzie przeżywał kryzys, z którego go nie uleczy sporadyczna dostawa 200.000 m. kw. drewna z Rosji.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,9375. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,9130—8,9145, Londyn 43,32—43,35, Zurych 173,10—173,20, Praga 26,43—26,47, Wiedeń 125,60—125,70, Berlin 212,45—212,58.

Kto chce me zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupie tylko wyroby krajowego przemysłu.

Polska Państwowa Loteria Klasowa

oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-ej Loterii są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40, ćwiartki zł. 10.

Co drugi los wygrywa.

6799 Ciagnienie w klasie I-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem, osobny, lub wspólny. Gołąba 4, drugie p. na lewo. 6812

Pięciopokojowe słoneczne mieszkanie, pełny komfort, Zamojskiego 8. Wiadomość l. p. 6804

RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń operujące w dziale życiowym i elementarnym, poszukuje zdolnych zastępców we wszystkich miastach Małopolski. Emeryci i zredukowani urzędnicy będą również przyjęci i pouczeni. Zgłoszenia listowne pod: Lwów, skrytka l. 72, główna poczta. 6766

Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie ogłasza

K O N K U R S
na posadę technicznego urzędnika nadzorczego (inżyniera dypl.) dla spraw zapobiegania wypadkom przy pracy w ramach obowiązującego tu ustawodawstwa społecznego o ubezpieczeniu od wypadków.
Warunki przyjęcia według umowy.
Bliższych informacji udziela Zakład.
Zgłoszenia pisemne należy składać najdalej do dnia 1 grudnia br. pod adresem Zakładu.
(—) **Dr. Guńia**
6798 Dyrektor Zakładu

GŁOSUJĄCE na LISTĘ Nr. 1.

SEZON ZIMOWY w KRYNICY.

Największy z całkowitym komfortem urządzony

Hotel Pensjonat w Krynicy „LWIGRÓD”

otwarty cały rok. 200 pokoi na 300 osób.

Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda. Radio w każdym pokoju. Telefony. Biblioteka. Czytelnia. Windy.

— Wytworna Restauracja. — Kawiarnia. — Dancing. —

MICHEL CORDAY.

19)

Bez ślubu.

Nowela w tłumaczeniu J. Boelke.

(Dokończenie.)

A skoro wyszli uwiesiła się na ramieniu pocziwego olbrzyma, jakgdyby, utraciwszy go istotnie przez jeden dzień, odzyskiwała na własność całego życia.

Podczas, gdy Sauvigny odprowadzał ich aż na ulicę, Maria i Saint Veran pozostali sami. Podbiegła ku niemu, podając obie ręce w serdecznym i swobodnym odruchu kobiety, która czując, iż człowiek w niej zakochany nie zawładnął jej sercem, chce mu dać to do zrozumienia i uzyskać przebaczenie.

— Widzi pan, rzekła, jak wielką miałam słusność nie dając wczoraj odpowiedzi. Byłoby wszystko skończone, podczas gdy teraz możemy pozostać przy dawnej wzajemnej przyjaźni.

Pożegnała głową ze smutkiem i rozczarowaniem.

— Zdaje mi się, że pani nie potrzeba już mojej przyjaźni.

Czuł bowiem dobrze, że serce jej zwraca się znowu do męża.

Zaprzeczyła:

— Nie przeszkodzi mi pan w pozostaniu zawsze panu bardzo życzliwą.

Chciała tłumaczyć dalej, rozumiała jednak, że jest to niemożliwe. Nie mogła mu przecież wyznać, że w czasie krótkiego doświadczenia, gdy czuł się już pewnym powodzenia, objawił się jej w mniej korzystnym świetle, będąc bardziej naturalnym. A także nie mogła wyznać, że odzyskała swego męża dlatego, iż ten obawiał się ją utracić.

Zresztą Sauvigny powrócił do pokoju, a Saint Veran ustąpił mu miejsca gestem nieco przesadnym.

Sauvigny był bardzo wzruszony, to też usiłował bez powodzenia mówić tonem lekkim i żartobliwym:

— A więc, Maniu, znalazłaś się znowu w więzieniu, którego drzwi na chwilę się tylko uchyliły. Ale snop światła, który przez nie wtargnął, musiał i ciobie objasnić. Ja zaś nie wiem, co ujrzałaś w głębi własnej duszy... Czy chcesz odzyskać wolność? Powie działem ci, że nie mam już prawa do sprzeciwiania się temu i gotów jestem ułatwić ci wyswobodzenie.

— Nie, odrzekła, zostanę. Ja także odczułam, jak wiele rzeczy łączy nas jeszcze, mnie także obległy wspomnienia. Tylko, że przypomniałam sobie wszystko. Dużo bardzo wycierpiałam przez ciebie.

— Pozwól, abym spróbował zatrząść te wspomnienia. Nie jestem człowiekiem złym. Marjo, tylko słabym. Trzeba trzymać mnie mocno przy sobie, nie dopuszczając nikogo obcego między nas. Oddaję ci się w ręce...

— Próbujmy.

Na tem rozmowa się skończyła. Instynktowny odruch dumy powstrzymał ich od słów czy gestów, któreby zaznaczyły zbyt nagły powrót. Czuli jednak w sercach potrzebę odrodzenia, nieprzemyślany wzrost rośliny, której rozwój powstrzymała niepowaga, a która za wszelką cenę pragnie kwitnąć i przeżyć wiosnę.

A co działo się tymczasem w nieście, które przeżywszy dzień jeden wśród złoty wolności, obudziło się z marzeń? Jak dokonywało się to przebudzenie? Dla nakreślenia nowego oblicza trzeba było, ażeby Hyacynth Boulet podjął powtórnie wędrówkę po

Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowa O. K. VI. we Lwowie

Zarząd Spółdzielni zawiadamia P. T. Członków, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w sobotę dnia 22 listopada 1930 r. o godz. 18-tej w sali teatr. żołnierskiego 6 Baonu Sanit. przy ulicy Jabłonowskich 5 — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawa przewłaszczenia gruntów,
- 3) Wnioski i interpelacje.

6797

UWAGA. Wnioski Członków muszą być zgłoszone na piśmie conajmniej trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem.

W razie nieprzybycia na zebranie 2/3 członków, odbędzie się w myśl statutu w tymże lokalu i tego samego dnia drugie Walne Zgromadzenie o godzinie 18.30, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Z A Z A R Z A D:

Sekretarz:

Franciszek Usarz por.

Prezes:

Dr. Miłkowski Ludwik plk.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

Unieważniam skradzioną 20 października 1930, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol, Marjan Czernichowski, St. Zbaraz. 6796

MAŁŻENSTWA
20 groszy za wyraz.

Dla bratanicy panny przystojnej, posażnej pięknie zbudowanej, poszukuję męża na wyższym stanowisku. Zgłoszenia pod „Muzyczna” do Administracji. 6695

Havelines i napisał równoważnik słynnego artykułu z dnia poprzedniego. Niestety jednak nie miał na to ani odwagi ani siły. Był zdruzgotany unicestwiony.

Księgarnia Lecique przeżyła przez ciąg jednego popołudnia okres ulgi i radości. Małżonkowie przygotowywali się do rozstania na zawsze. Hyacynth Boulet cieszył się pewnością, że Zuzanna i Daniel Morange nie połączą się nigdy. Radość jego znajdowała oddech na pogrążonym w ekstazie obliczu panny Emy. Nagle wpadł jak bomba Albert Talarin:

— Burmistrz powrócił, nazywa się Michot, jest Francuzem. Wycofajcie mój nakład.

Najstraszniejsze są te rozczarowania, które musi się ukrywać, których okazać niepodobna. Lecique'owie musieli zdławić swój zawód, podobnie jak z wyjątkiem jednego wieczora tłumili zawsze nienawiść. Także i Hyacynth Boulet nie mógł przyznać się do potwornego marzenia o narzuceniu swojemu ideałowi wieczystego narzeczeństwa. Wszyscy troje skazani byli na przymus uśmiechu i pogody.

Około godziny piątej dziennikarz musiał wycierpieć wizytę doktora Lebronne.

Stary lekarz odnalazłszy własne poglądy w artykule „Echa”, uważał ten ostatni za bardzo rozumny i przynosił autorowi pochwały, niestety, przedawnione.

— Miasto dzisiejsze nie przypomina w niczym miasta wczorajszego, które pan tak świetnie opisał. Jest spokojne, jednolite, jakgdyby nic nie zaszło. Nikt nie chce się przyznać, że brał poważnie całą tę sprawę. Nikt w nią nie wierzył. Ktośkolwiek bał się, że zostanie opuszczony, nie chce przyznać, iż drżał wczoraj, a oddycha dzisiaj. Ci zaś, którzy marzyli o wyzwoleniu, nie

pragną roztrząsać zawiedzionych nadziei. Wszyscy milczą i udają, że zapomnieli. A przystem nie żyje się już w atmosferze fantastyczności, powrócono do porządku, życia regularnego, kierowanego prawem. W gruncie rzeczy ludzie szanują porządek, są zatem zadowoleni. A wie pan, kto najszybciej więcej wybrał z całej przygody? Michot! Korzysta on z uśmiechniętej pozbawiałości dla spraw miłosnych, która jest jedną z najistotniejszych, najbardziej właściwości naszej rasy. Wiadomość, że cała ta historia była tylko awanturką miłosną, rozbroiła wszystkich. Groźny wybuch ograniczył się do wybuchu śmiechu. A stanowisko burmistrza, na którym tak bardzo mu zależało, nie na tem nie ucierpiało.

Hyacynth Boulet nie słuchał. W tej chwili Zuzanna i Daniel Morange musieli być już u siebie. Odrzucił od siebie straszliwe wizje. Panna Ema kochającą sercem przeczuwała smartwienie, którego nie mogła odgadnąć, ale które byłaby chciała dzielić. Może kiedyś zgodzi się on na przyjęcie pokornego hołdu, u móg jego składanego. Może wytrwałość w kochaniu zdobędzie jej wreszcie wzajemność.

Nad wieczorem tłum klientek zebrał się w księgarni. Prawie wszystkie żądały powieści. Kto wie? Może pod osłoną zgorszenia pielegnowały one marzenia o wyzwoleniu. Ale piękny sen rozwił się i teraz w kłamstwie książek szukały zapomnienia o złudzie życia.

Wszystko zaś tak dalece wróciło na dawne tory, że pani Lecique uśmiewając się do tych rozczarowanych i odkładając do nocy wylewy gorczy, zwracała się do męża głosem łagodnym i czułym:

— Mój drogi, daj nowości...

KONIEC.